

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABC

Poniedziałek, 8 sierpnia 1949 r.

Nr 213 (226)

Domy jako nagroda dla przodowników pracy

ŁÓDŹ. Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego postanowił przystąpić do budowy domów robotniczych, w których zasłużeni przodownicy pracy otrzymają no wocześnie urządzone mieszkania.

Mieszkania w domach budowanych przez związek będą stanowiły jedną z form nagród na wydajną pracę robotników przemysłu włókienniczego.

W pierwszych dwóch domach, które zostaną oddane do użytku na wiosnę przyszłego roku, 16 przodowników pracy otrzyma wyposażone w gaz, elektryczność i łazienki 2-pokojowe mieszkania, zaś 6 dalszych przodowników — mieszkania składające się z jednego pokoju z kuchnią, wyposażonych w takie same urządzenia.

24 600 transakcji — 4 miliardy zł obrotu w I półroczu br.

Wzrost zakupu mebli przez świat pracy

w wyniku realnej podwyżki płac

WARSZAWA. Wzmoczone tempo budownictwa mieszkaniowego oraz wzrost zarobków świata pracy spowodowały znaczny wzrost zapotrzebowania zarówno na meble, jak i na stolarstwo budowlane. Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego, aby w pełni pokryć zapotrzebowanie, dąży do rozszerzenia baz zaopatrzeniowych i powiększenia puli produkcyjnej wyrobów drzewnych.

Obroty CHPD na rynku wewnętrznym w I półroczu br. wzrosły w porównaniu z tym samym okresem ub. roku o 142 proc., osiągając sumę 4.331 mil. złotych.

Globalna suma obrotów sprzedaży ratelnej mebli w I półroczu br. wzrosła w stosunku do tego samego okresu ub. roku o 117 proc. Klientelę CHPD stanowi obecnie w przeważającej części świat pracy. I tak w I półroczu 1948 r. placówki Centrali zawarły 15.351 transakcji ratelnych

na ogólną sumę ponad 400 mil. zł, a w ciągu 6 miesięcy br. pracownicy fizyczni i umysłowi dokonali łącznie 24.600 transakcji na sumę ponad 906 mil. zł.

W ub. roku średnia wartość transakcji ratelnej wynosiła na pracownika fizycznego 21 tys. zł, na pracownika umysłowego 33,5 tys. zł. W roku bieżącym pracownik fizyczny zakupuje meble na raty przeciętnie na sumę 33 tys.

złotych, a pracownik umysłowy za 41 tys. zł.

Tak znaczny wzrost udziału pracowników fizycznych, jak również wzrost średniej wartości transakcji na jednego pracownika fizycznego o 53 proc. w stosunku do ubiegłego roku jest wynikiem realnej podwyżki płac na początku br. i dalszego podnoszenia się stopy życiowej robotników.

Milion dolarów dziennie

kosztuje podatników amerykańskich pomoc dla faszystów greckich

NOWY JORK. (TELEPRESS) „National Guardian” — organ Postępowej Partii Henry Wallace — doniósł ostatnio, że od czerwca 1947 r. amerykań-

scy płatnicy podatkowi płać dziennie milion dolarów na rzecz monarchofaszystowskiego reżimu w Grecji. Oznacza to, że amerykańscy płatnicy podatkowi stracili łącznie 700 milionów z powodu awantury greckiej.

Realnym skutkiem tych pieniędzy, wyciągniętych z kieszeni obywateli USA — pisze dalej „National Guardian” — są mordy, rądz i rozpacz. W ciągu ostatniego roku, monarchofaszyści — według ateńskich źródeł oficjalnych — zamordowali 300 patriotów greckich, z tego 200 zostało rozstrzelanych w kwietniu i maju bieżącego roku. Od 1946 r. mordercy ateńscy wydali wyroki śmierci na przeszło 2.000 ludzi z czego większość walczyła w Ruchu Oporu przeciwko okupantom hitlerowsko-faszystowskim.

„Pod auspicjami doktryny Trumana, rząd ateński przygotowuje się do dalszego zamordowania 700 więźniów politycznych” — pisze „National Guardian”.

Przemysł motorwzajemny wykonał z nadwyżką plan lipcowy

WARSZAWA. Zakłady podległe nowostworzonemu centralnemu zarządowi przemysłu motorwzajemnego wykonały z nadwyżką plan produkcyjny, przewidziany na lipiec br.

M. in. plan produkcji ciągników typu „Ursus” wykonano w 135 proc., plan produkcji motocykli „SHL” w 101 proc., silników motocyklowych w 100 proc., rowerów turystycznych w 108 proc., samochodów ciężarowych „Star” w 208 proc., nadwozi do autobusów „Leyland” w 109 proc.

„Betonslal” i „Mostostal” odznaczone orderem „Sztandaru Pracy” I-szej klasy

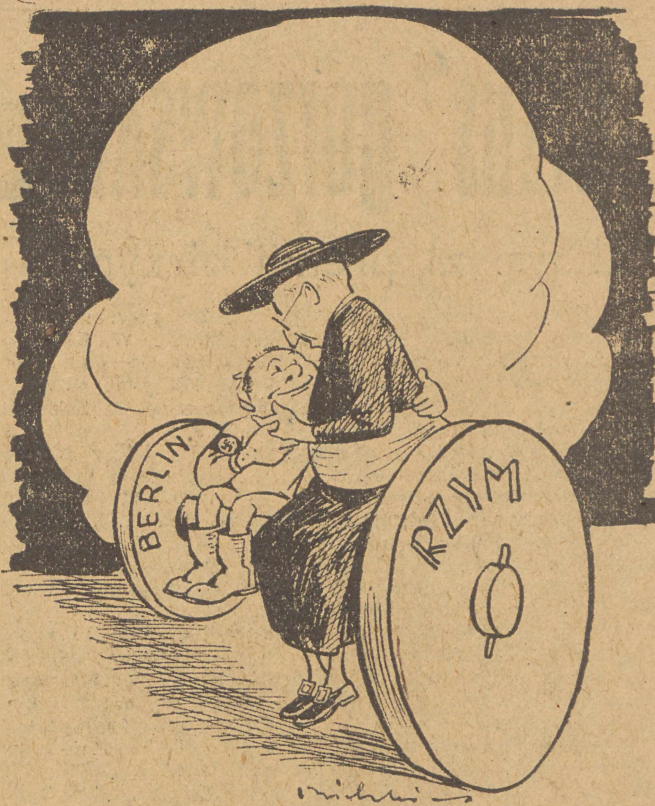
WARSZAWA. Za wybitne zasługi, położone dla narodu i państwa w dziedzinie budownictwa, Prezydent R. P. nadał Państwowemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu „Betonslal” oraz przedsiębiorstwu budowy mostów i konstrukcji stalowych „Mostostal” order „Sztandaru Pracy” I klasy.

„Betonslal” wykonał szereg prac o dużym znaczeniu państwowym. „Betonslal” wybudował m. in. lotnisko na Okęciu, tunel linii średnicowej oraz zachodni odcinek Trasy W—Z wraz z tunelem,

Osiedlem Mariensztackim i innymi obiektami.

„Betonslal” wychował majstrów, techników i inżynierów — socjalistycznych budowniczych.

Również i „Mostostal” odznaczył się wykonaniem licznych prac, które przynoszą mu zaszczyt: most Poniatowskiego, most pod Toruniem, konstrukcja stalowa hali przemysłu we Wrocławiu i słynna iglica, najwyższy maszt anteny wy pod Raszynem oraz wschodni odcinek Trasy W—Z z mostem Śląsko-Dąbrowskim.



Oś Berlin—Rzym w nowym wydaniu

Zespół P. G. R. Strzyżewice

pierwszy w woj. poznańskim ukończył żniwa

Zespół Strzyżewice, powiat Leszno donosi, że akcja żniwna została całkowicie ukończona w następujących należących do zespołu gospodarstwach:

Strzyżewice, Klonowice, Koronowo oraz Krzycko Małe.

Podorywek wykonano w 60 proc., poplonów zasiano w 80 proc. według planu.

W ramach współpracy miasta ze wsią w akcji żniwniej brało udział 40 ludzi SOK przez 2 dni 30 ludzi administracji obozu pracy Granowo przez dwa dni, 16 ludzi Spółdzielni

Mleczarsko - Jajczarskiej Leszno 6 godzin, 48 ludzi Zakł. Konfekcyjnych Leszno 6 godzin, 20 ludzi z Rektyfikacji Monopoli Spirytusowego 6 godzin.

Przodujące miejsce w akcji żniwniej zajęli: pracownicy SOK stacji Leszno, dalej pracownicy obozu pracy, oraz pracownicy Rektyfikacji Leszno.

Uroczysty pogrzeb Jakuba Przybylskiego

Uroczysty pogrzeb Jakuba Przybylskiego odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 17.

Kondukt pogrzebowy wyruszy z kościoła OO. Zmartwychwstańców przy ul. Dąbrowskiej i dalej ulicami Lągowic, Daszyńskiego i Bluszczową na cmentarz Bożego Ciała w Dębce.

W pogrzebie wezmą udział przedstawiciele Rządu, partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Egzekwie żałobne odśpiewają zjednoczone chóry miasta Poznania pod batutą prof. Stanisława Kwaśnika.

Decyzją Rządu Rzeczypospolitej Polskiej pogrzeb Jakuba Przybylskiego jako zasłużonego działacza społecznego, bojownika o prawa ludu polskiego i łączność wychodźstwa z Polską Ludową odbędzie się na koszt Państwa.

Reorganizacja przemysłu włókienniczego

WARSZAWA. Na podstawie zarządzenia ministra przemysłu lekkiego nastąpiła ostatnio reorganizacja przemysłu włókienniczego. Na miejsce istniejącego dotychczas centralnego zarządu przemysłu włókienniczego utworzono 5 centralnych zarządów i 3 samodzielne zjednoczenia.

Przeprowadzone zmiany organizacyjne mają na celu usprawnienie pracy rozbudowanego na przestrzeni ostatnich lat przemysłu włókienniczego.

Nowo utworzone centralne zarządy będą mogły nawiązać ściślejszą łączność z podległymi im fabrykami, co wpłynie dodatnio na rozwój i jakość produkcji włókienniczej.



Pare słów

o sumieniu

Kłędza robotnicza

Wówczas kiedy na polach powiatu chodziskiego robotnicy rolni. wykryli wstąpić po wielu dniach deszczowych, sprzyjając pogodę pracowali przy żniwach. Kłędza robotnicza z Raczynia gmina Szamocin uważa, że właściwe w karaniu wyłożonym w kościele: napisać tych, którzy pracowali podczas żniwa. Kłędza rozumie że robotnikom rolnym nie

chodziło tutaj o targnięcie na świętość odpoczynku niedzielnego, ale o zapobieżenie dużych strat i zapewnienie terminowego zbioru pła. Czyżby ksiądz proboszcz tego nie rozumia? A może rację zanosił o zwykłym ludzkim sumieniu i obowiązku wobec ludzi i państwa? Sądzi, że chyba to drugie

Klub kawalerów

w kuchni i telowej

W hotelu „Domu Żołnierza Polskiego” w Lesznie jest wprowadzić

czysto i schludnie nie- stety niegrzeczna a czę- sto i ordynarna obsługa zraża klientów. Kłędza robotnicza pisał, że w te- natomiast w czasie ura- dzonych zabaw ireskiliwie opiekują się samotnymi i nieleżnymi pozostawia- jąc bufet bez obsługi. Czym innym jest kawa- kawalerami pozostawia- jąc bufet bez obsługi. Czym innym jest kawa- kawalerami pozostawia- jąc bufet bez obsługi.

Panie kierowniku Przy- był! Sądzi, że nale- żałoby „przewietrzyć” hotel i te możliwości naj- przedniej (W)



Przy tegorocznym żniwach po raz pierwszy pracują u nas kombajny (do artykułu na stronie 3)

„Ursus” gorzowski współzawodniczy z warszawskim

42 tys. zł premii otrzymali przodownicy pracy

Właściwie zrozumiane i dobrze zorganizowane współzawodnictwo pracy przyspiesza automatycznie rozwój zakładu, podnosi kwalifikacje pracowników i produkcję. Udział we współzawodnictwie pracy daje również robotnikom poczucie ich wartości społecznej, jako budowniczych socjalizmu.

Dowodem takiego nastawienia robotników „Ursusa” w Gorzowie jest stały wzrost akcji współzawodnictwa i wyniki osiągnięte dzięki niemu. Świadczy o tym również nagrodzenie przodowników pracy w drugim kwartale premiami o łącznej sumie 42 000 zł.

W dziale ślusarsko-mechanicznym premie pieniężne otrzymali: folarz J. Roguski — 5000 zł (140,5 pkt. średnia norma 331 proc.), tokarz Wł. Powierza — 5000 zł (98,5 pkt. 176 proc. normy), frezer Cz. Ancuta — 3000 zł (92,5 pkt. 210 proc. normy), ślusarz H. Maczyński — 2000 zł (91,5 pkt. 181 proc. normy). Dobre wyniki osiągnęli też: J. Barszcwski — 194% H. Nowakowski — 230 proc., B. Bochenek — 204 proc. i wielu innych.

Na ogólną ilość 58 pracowników akordowych w tym dziale, do współzawodnictwa przystąpiło 32, co stanowi ponad 55 proc.

Pracownicy odlewni i rzemieślnicy nie ustępują miejsca swym kolegom z ślusarni i w odpowiedzialnym współzawodnictwie na II kwartał też mogą pochwycić się dobrymi wynikami. Z tego działu premie pieniężne otrzymali: J. Zarowski — 4000 zł i M. Siurko — 4000 zł.

(95 pkt. 209 proc. normy), 2) J. Żoładowski, W. Kalinowski, W. Trumiński — po 3000 zł (69,5 pkt. 174 proc. normy), 3) St. Kalinowski, St. Sulikowski — po 2000 zł (56,5 pkt. 159% normy) 4) Wł. Migoś, B. Gospodarek, St. Stafiej i Fr. Kóbiński — po 1500 zł (53 pkt. 131 proc. normy). Wyróżnili się też: R. Szober, K. Stepan — 54 pkt., Z. Wróblewski i M. Szymotkowski — 51 pkt. oraz wielu innych.

Na ogólną ilość 73 akordowych pracowników odlewni i rzemieślników do współzawodnictwa stanęło 36, a reszta dopomina się o pracę akordową, aby też uczestniczyć we współzawodnictwie.

Gorzowski „Ursus” nr 3 czuje się na siłach stanąć do współzawodnictwa pracy z zakładem nr 1 w Ursusie pod Warszawą. Rywalizację o lepsze wyniki zaczął już od dnia 1 sierpnia.

na okres półroczny tj. do dnia 31 stycznia 1950 r. W skład 7-osobowej komisji, która ustaliła wyniki wzięli z ramienia fabryki inż. Kocot i ob. St. Cieślak z odlewni. Dotychczas odlewnia przoduje.

Zobaczmy, który dział wyprzedzi ją w następnym kwartale.

Kurs wychowania fizycznego dla nauczycieli szkół średnich

zakończył się w Wolsztynie

W celu przygotowania nowych kadr wychowawców z dziedziny wychowania fizycznego, zorganizowany został w lipcu br. w Wolsztynie z polecenia Ministerstwa Oświaty kurs III stopnia dla nauczycieli szkół średnich z całej Polski. W kursie brały udział 32 nauczycielki oraz 37 nauczycieli. Kierownictwo

organizacyjne spoczywało w rękach ob. Pruszkowskiego z Warszawy. Kursiści korzystali z urządzeń sal II letniej szkoły ogólnokształcącej w Wolsztynie, która położona jest nad jednym z pięknych jezior wolsztyńskich.

Celem wykazania i zapoznania się z pracami kursistów, odbyło się w końcu ub. m. uroczyste zakończenie, na które przybyli przedstawiciele władz i urzędów z starostą pow. ob. Zygmanakiem na czele. Uroczystość była raczej wieczorem świetlicowym o charakterze swobodnym i wesołym. Na program składały się w części nieoficjalnej tań-

Kiedy ob. Stan. Frydrychowicz zaprowadzi porządki w swojej kamienicy?

Już kilkakrotnie pisaliśmy na łamach naszego pisma o braku porządku, bądź to na podwórkach, bądź w lokalach kaliszkich.

Niestety, jak się okazuje, nasza krytyka nie odniosła jeszcze stuprocentowego skutku i w wielu wypadkach powtarzają się wciąż te same historie. Oto gospodarz przy al. Sta-

lina 19 ob. Stanisław Frydrychowicz już od 6 miesięcy zlikwidował ubikację, które miały służyć do użytku lokatorów. Pomimo kilkakrotnych upomnień ze strony mieszkańców tego domu i interwencji innych czynników sprawa ta do dnia dzisiejszego nie została jeszcze uregulowana.

Stwierdzić musimy, że tego rodzaju gospodarka ob. Frydrychowicza jest karygodna i podlega jak najdalej idącym konsekwencjom, tym bardziej, że ob. Frydrychowicz posiadający hurtownie win w Kaliszu nie może tłumaczyć się brakiem pieniędzy na remont ubikacji (co jest konieczne).

Sprawa ta leży również w kompetencjach Komisji Sanitarnej, która niezwłocznie powinna pouczyć ob. Frydrychowicza o obowiązkach gospodarza domu. (Jag).

Kobieta referentem akcji kontraktacyjnej w Mogilnie

Gminna Spółdzielnia w Mogilnie rozpoczęła kontraktację trzody chlewnej na r. 1950. Podobnie jak w pierwszym etapie kontraktowania Spółdzielnia w Mogilnie postanowiła i teraz zająć przodujące miejsce. Do dnia dzisiejszego zakontraktowano już 310 sztuk trzody mięsno-świninowej.

Jedyną przeszkodą w kontraktacji stanowi jak zwykle brak pasz — a dzieje się to na skutek nieumiejętnego podejścia niektórych gospodarzy do karmienia świń, którzy jako jedyną karmę uznają ziemniaki i śrut, — pomijając takie wartościowe pasze jak liście buraczane, lebiody, pokrzywy itp. W związku z tym w okresie jesienno-wiosennym Zarząd Spółdzielni postanowił zorganizować ekipy instruktorskie, które będą jeździły w teren i dawały gospodarzom odpowiednie wskazówki odnośnie racjonalnego karmienia trzody chlewnej. Warto również zaznaczyć, że sprawą nym i energicznym referentem akcji kontraktowej jest kobieta tow. M. Rosińska.

Kredyty dla mało i średniorolnych chłopów

Bank Rolny w Kaliszu przydzielił ponownie kredyty w sumie 750 tys. zł mało- i średniorolnym chłopom w pow. kaliszkim na zakup nawozów sztucznych.

Rozprowadzenie kredytów nastąpi za pośrednictwem gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. (K)

Robotnicy Fabryki Wyrobów Metalowych w Ostrowie radzą nad planem produkcyjnym

Nasz korespondent fabryczny tow. CIELUCH donosi nam:

Ostatnio odbyło się w Państwowej Fabryce Wyrobów Metalowych zebranie wszystkich pracowników fabryki, na którym przedstawiono projekt planu produkcyjnego na rok 1950, celem zasięgnięcia rad i wskazówek robotników przy szczegółowym opracowywaniu planu.

W dyskusji wzięli udział robotnicy wszystkich działów i przodownicy pracy. Z wypowiedzi pracowników wynikało to, że z chwilą podniesienia wartości produkcji ze 130 mil. zł

na 224 miliony zł należy zwiększyć ilość pracowników o 30 proc.

Gromada Grotów otrzymała bibliotekę

Za ofiarną pracę w odbudowie Polskiej Ludowej mieszkalni cy gromady Grotów w pow. strzeleckim otrzymali od Powiatowego Zarządu ZSCH 90-tomową bibliotekę, którą wręczył przedstawicielom gromady w imieniu Pow. Zarz. ZSCH ob. W. Midor. Uroczystość ta połączona została z otwarciem świetlicy ZMP i wyposażonej w szafę biblioteczną i gry świetlicowe. (H. M.)

56 tys. zł ponad plan zaoszczędzili w lipcu drogowcy PKP z Ostrowa

Nasz korespondent PKP tow. SIKORA donosi: Na ostatnio odbytej naradzie wytwórczej drogowców PKP odcinka drogowego nr 2 w Ostrowie Wlkp. omówiono roboty, wykonane w ub. miesiącu, a także wyniki współzawodnictwa. Wyniki te są następujące: działka I wykonała 108 proc. normy, działka II wykonała 108 proc., działka III — 106 proc., działka IV — 107 proc. i działka V — 108 proc.

Nowa świetlica powstanie w Kaliszu

W związku z rozszerzeniem działalności okręgowego oddziału Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem” w Ostrowie, zachodzi potrzeba powiększenia personelu. Z tym znowu wiąże się konieczność utworzenia nowej świetlicy.

Na ten cel postanowiono złożyć rozebrany obecnie własny barak drewniany. Będzie on ustawiony obok budującego się boiska sportowego przy głównych magazynach „Społem” przy ul. Przy Rzeźni Miejskiej. Kierownictwo ostrowskiego „Społem” usilnie zabiega o przyznanie kredytów na remont baraku i wewnętrzne urządzenie go jako świetlicy. (sz)

Przodownicy pracy z poprzednich miesięcy przewodzą nadal. Z poprzedniego miesiąca zostali nimi z działki I tow. Ignacy Nowicki, z działki II ob. Zygmunt Gajewy, z działki IV ob. Kazimierz Juszczak, a z działki V ob. Tadeusz Czerwiński i Jan Szulc. Przodownicy ci stale pogłębiają swe świadomości fachowe, uzyskując tym sposobem najwyższe procenty wykonywania normy. Odcinek drogowców nr 2 może także pochwycić się dobrymi wynikami systemu oszczędzania, bo na projektowane w poprzedniej naradzie wytwórczej 67 206 zł oszczędności, drogowcy zdolali zaoszczędzić w ubiegłym miesiącu 123 768 zł, tzn. o 56 562 zł więcej ponad projektowany plan.

Powiat Turek pierwszy w zalesianiu nieużytków

Powiat turecki zdobył pierwsze miejsce w województwie poznańskim w zalesianiu nieużytków. Jako nagrodę, Ministerstwo przydzieliło Wydziałowi Powiatowemu sumę 100 000 zł. Pieniądze te przekazane zostaną na dalszą akcję zalesiania. (K)

Wzorowe tuczarnie trzody chlewnej w powiecie chodzieskim

Na terenie powiatu chodzieskiego rozwijają się wzorowe tuczarnie świń w Podaninie

Zakończenie I turnusu kolonii letnich w Bojadłach

W ubiegłym tygodniu zakończony został pierwszy turnus kolonii letnich w Bojadłach dla dzieci pracowników „Polskiej Wielki” z Zielonej Góry. Na kolonii przebywało około 120 dzieci w wieku od 6 do 14 lat. Dobre i smaczne pożywienie, którego wartość kaloryczną na równała się 3500 kalorii przyczyniło się do tego, że dzieci po 4-tygodniowym pobycie na kolonii przybrały na wagę od 1—2 kg.

Na dzień zakończenia kolonii młodzi czasowicze przygotowali dla przybyłych przedstawicieli fabryki występy artystyczne. (DI)

(220 sztuk), w Podstelicach (350 sztuk), w Strózewku (220 sztuk) a w najbliższym czasie powstanie bliźniacza tuczarnia w Jabłonowie na 700 sztuk trzody chlewnej.

Chlewnie i tuczarnie chodzieskie, w których trzoda na znaczny przyrost „żywej wagi” dzięki odpowiedniemu rozmieszczeniu pomieszczeń, utrzymaniu czystości i świeżości, odpowiednio przygotowanej paszy, podane zostały jako wzór dla całego terenu województwa poznańskiego.

Podobne wielkie tuczarnie zakładane będą przy innych miastach, wioskach, oraz zakładach fabrycznych. (J. K.)

ZEZEM

„Pamiętki” niemieckie w Gubinie

Zdawało by się że mieszkańcy Ziemi Lubuskiej całkowicie zrozumieli wagę obowiązku jakim jest przywrócenie polskich szat ziem nad Odrą i Nysą.

Istnieje jednak jeszcze instytucje w których tego nie rozumiano.

W Gubinie leżącym na granicy polsko-niemieckiej należało by przede wszystkim dbać o usunięcie śladów okupacji niemieckiej. Śladów okupacji niemieckiej.

Tymczasem jeden z lepszych to kali „Warszawianka” na honorowym miejscu wystawił duży album niemiecki z tłoczonym niemieckim napisem („Beethoven Concert N 5” i t.d.).

Magazyn Powiatowego Związku Spółdzielni Gminnych przy ul. Budzińskijskiej również odstraszają klientów przejeżdżających po towar dużymi napisami „Gaffes-Gross — Rosterei Hideman Schafe Freiberg Chelwitz”.

Byłby już czas usunąć niemieckie napisy w lokalach gubińskich i w magazynie PZGS, niszcząc tym samym „pamiętki” niemieckie.

Przedszkole w Raszkowie to prawdziwy raj dla dzieci

Od samego rana z przedszkola w Raszkowie w pow. ostrowskim roznosi się po ulicy szczebiot dziecięcych głosów. Czyście, szeroko pootwierane okna i miła, uśmiechnięta twarz kierowniczk, witają codziennie dzieci, które przychodzą tu z radością. Jest ich około 40 w wieku od 3 do 7 lat. Wesołe mają tu życie, choć pracują także.

Praca zaczyna się już o godz. 9.30 i podzielona jest na trzy działy: na zajęcia umysłowe, w czasie których dzieci uczą się piosenek, wierszyków i słuchają pogadek; na zajęcia artystyczne i na ćwiczenia ruchowe.

W czasie zajęć artystycznych dziewczynki śpiewają laleczki z gaiganków, chłopcy robią

koniki, czy inne zabawki, lub też próbują swych zdolności malarskich.

Podczas zajęć ruchowych dzieci zabawiają się na świeżym powietrzu w różne gry, lub pomagają przy pracy we własnym ogródku. Można sobie wyobrazić z jakim apetytem zjadają mały pracownicy do śniadania, przygotowanego przez starsze dziewczynki z przedszkola, które pomagają również przy jedzeniu swym małym niezaradnym jeszcze koleżankom i kolegom.

Po odpoczynku następują wolne zajęcia. Dzieci zbierają się w gromadki i zaczyna się wesoła zabawa, śpiewy i śmiechy, trwające do godziny 1. Potem dzieci rozchodzą się do domów.

Zanim przedszkole doszło do dzisiejszego stanu, trzeba było dużo pracy, woli i wysiłku. Założone zostało z ramienia Inspektoratu Szkolnego dnia 1. 7. 1946 r. Olbrzymi wkład pracy i poświęcenia włożyła w nie terazniejsza kierowniczka ob. Agnieszka Poczcińska. Wszła ona, jak się wyraziła w cztery ściany, bez żadnego urzędzenia, lecz od razu wzięła się do pracy. Za pieniądze otrzymane od Zarządu Miejskiego i zdobyte z imprez, urządzonych z dziećmi, zakupiła po jakimś czasie brakujące urządzenia. Dziś widzimy już tylko owoc tej pracy: zadowolone dzieci, otaczane przez nią wielką miłością. Szkoda tylko, że przedszkole posiada takie małe pomieszczenie, bo na pewno rozwinęłyby się jeszcze lepiej i nasze „Krasnalki”, tak bowiem nazywa się przedszkole, miałyby jeszcze większą wygodę. (za)

Komitet organizacyjny Polskiego Towarzystwa Fotograficznego Oddział w Gnieźnie

organizuje w roku bieżącym

III Gnieźnieńska Wystawę Fotografii

która odbędzie się w dniachmies. październik — listopad

Regulamin

1. Temat prac dowolny.
2. Ilość prac nieograniczona.
3. Wpisowe 100 zł od każdego obrazu (za obrazy nie przyjęte nie zwraca się opłaty).
4. Prace przyjmuje się od formatu 13×13 wzwyż. Prace naklejone na kartonie dowolnego rozmiaru i koloru.
5. Na każdej pracy należy podać: nazwisko, dokładny adres, tytuł pracy i rodzaj techniki.
6. Prace wystawione otrzymują pamiątkową nalepkę wystawy.
7. Komisja decydująca o dopuszczeniu obrazów na wystawę będzie Komisją Kwalifikacyjną Oddziału Gnieźnieńskiego wraz z zaproszonymi członkami Głównej Komisji Kwalifikacyjnej P. T. F.
8. Nagrody i wyróżnienia zostaną przyznane w czasie trwania wystawy, przez wyżej wymienioną komisję. Spis i wysokość nagród zostaną ogłoszone później.
9. Prosimy o wyznaczenie ceny obrazu w razie sprzedaży, 10 proc. sumy pozostaje na koszty administracyjne P. T. F. Gnieźno.
10. Prace nadesłane bez wpisowego nie zostaną przyjęte na wystawę.
11. W dziale nagród przewidziane są dyplomy z przyznaniem medali i wyróżnień.
12. Ostateczny termin nadsyłania prac do 10 września br.
13. Biuro wystawy P. T. F. Oddz. Gnieźno, ul. Generałiss. Stalina 4. Tel. 15-20.

ZA KOMITET ORGANIZACYJNY
POLSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE
Oddział w Gnieźnie

SPORT

Leader I Ligi pokonany Kolejarz - Gwardia „Wisła” 2:1

Entuzjastki piłki nożnej po miesięcznej przerwie w rozgrywkach ligowych przybyły na boisko w Dębcu w liczbie 20 tysięcy. Spotkanie po ciekawej i emocjonującej grze zakończyło się sukcesem kolejarzy poznańskich, którzy pokonali Gwardię 2:1 (1:0).

Sędzia spotkania ob. Naporski z Łodzi widocznie zbyt mocno przejął się swoją rolą i samym meczem, że popełniał, zwłaszcza w pierwszej połowie, cały szereg kardynalnych błędów i przeoczeń.

Gra stała na dość dobrym, jak na powakacyjnym meczu, poziomie. Z drużyny gości

najlepszym, niemal fenomenalnym graczem był bramkarz Jurowicz, który uchronił swoją drużynę od o wiele wyższej porażki. Złaski, zwłaszcza w drugiej połowie, kiedy Kolejarz w niemiłosierny sposób przyniósł gości, Jurowicz błysnął formą, refleksem, efektywnymi chwytami i wzorowymi ustawieniami do piłki.

Z pozostałych graczy można było zauważyć Mamonia (pod koniec), Szczurka i Cisowskiego. Gracz okazał się piłkarzem bardzo miernym, do czego widocznie przyczynił się brak kondycji i znużenia się piłkarstwem. Wojciechowski

II wygrywał z nim każdy pojedynek, natomiast piłka Gracz nie potrafił ani razu doprowadzić do jako takiej pozycji.

Drużyna Kolejarza zasługuje na pochwałę za to, że mecz wygrała, na nagane natomiast za złe rozłożenie sił i doprowadzenie do bardzo niebezpiecznego momentu, a mianowicie do dania możliwości doświadczenia do głosu drużynie gości.

Obrona Kolejarza zagrała zbyt nonszalancko, pomoc zaś krańcowo: albo za bardzo w przodzie albo za bardzo w tyle. Atak nie miał tej idealnej komitowy, jaką już kilka razy widzieliśmy. Aniela widocznie zbyt wiele posiadała sił, że po otrzymaniu piłki zapomina o opanowaniu się i o swoich partnerach, którym prawie nigdy nie oddawał piłki do strzału. Białas natomiast jako taktik zadowolony.

Jako całość drużyna Kolejarza wypadła na tle przeciwnika lepiej, mimo że Wisła posiada rutynę i technikę nieco lepszą.

Bramki dla Kolejarza zdobyli w 44 min. Czupczyk i 20 min. (druga połowa) Aniela; dla Gwardii Cisowski w 32 min. gry.

Pomysłny rozwój akcji umasowienia sportu na wsi Złote odznaki LZS-ów dla działaczy pow. kępińskiego

W piątek, dnia 5 bm., odbyła się wespółdział przewodniczącego Rady Główniej Sportu Wiejskiego z Warszawy ob. Kafarskiego, I Wojewódzka odprawa przewodniczących i wiceprzewodniczących Powiatowych Rad Sportu Wiejskiego.

W wyniku zawartego między Zarządem Głównym a Związkiem Samopomocy Chłopskiej porozumienia utworzono w styczniu br. Wojewódzką Radę Sportu Wiejskiego, która z kolei przystąpiła do organizowania Rad Powiatowych i Gminnych. W okresie sprawozdawczym na 328 gmin istniało 185 zarejestrowanych Rad Gminnych i na przeszło 3.000 gromad 145 Ludowych Zespołów Sportowych. Akcja umasowienia sportu obejmuje wszystkie wsie, ze szczególnym uwzględnieniem ośrodków spółdzielczych i majątków Państwowych Gospodarstw Rolnych. Do Rad Powiatowych powołano przedstawicieli ZSCh, ZMP i Powiatowej Organizacji SP.

Mimo krótkiego istnienia Ludowe Zespoły Sportowe mogą pochwycić się wielkimi osiągnięciami. W Biegach Narodowych brało udział ponad 30.000 młodzieży wiejskiej, w Świecie Sportowym wystąpiło 85 zespołów wiejskich, w sztafecie 75 proc. uczestników rekrutowało się z szeregow LZS.

Oprócz osiągnięć były i również pewne niedociągnięcia. Mówią o nich obszernie w swych referatach przewodniczący Rady Główniej ob. Kafarski i przewodniczący Rady Wojewódzkiej ob. Malinowski. Akcja umasowienia sportu na wsi w stadium organizacyjnym napotykała na olbrzymie trudności. Brak funduszy, brak odpowiednio wyszkolonych instruktorów i przede wszystkim brak sprzętu sportowego paraliżował całą akcję. Do walki z tymi trudnościami stał się pod kierownictwem Rady Wojewódzkiej Rady Powiatowe z większym lub mniejszym powodzeniem. Zupelnym sukcesem powołać się może Rada Powiatowa w Kępnie, która w tym krótkim okresie utworzyła Radę Gminną Sportu Wiejskiego we wszystkich gminach i zalażyła 46 Ludowych Zespołów Sportowych z liczbą 1570 członków. Rada kępińska wprowadziła współwzajemność w organizowaniu zespołów między gromadami, organizuje imprezy sportowe, buduje boiska bez subwencji ze strony władz. Olbrzymim sukcesem jest uzyskanie od członków Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej 1.900.000 złotych na zakup sprzętu. W uznaniu powyższych zasług akcji umasowienia sportu na wsi członkowie Pow. Rady Sp. Wiejskiego w Kępnie ob. ob. Kujawa i in-

10 drużyn w pięściarskiej A-klasie okręgu

W tegorocznych drużynowych mistrzostwach pięściarskich okręgu w kl. A weźmie udział, zgodnie z uchwałą RWZ POZB 10 klubów: KS Związkowiec — Warta Ib, ZS Kolejarz Ib Poznań, ZKS Stal Poznań, ZKS Związkowiec Szamotuły, WZKS Włóknarz Kalisz, ZKS Kolejarz „Ostrovia”, CZKS Stella Gniezno, ZKS Spółnia Poznań, ZS Gwardia Trzcianka oraz ZS Gwardia Gorzów.

W klasie B startują wszystkie pozostałe kluby i ew. re-

zerwy kl. A. Rozpoczęcie rozgrywek przewiduje się dla klasy A na 4 września br., dla kl. B na 2 października br.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Moskwy

Pierwsze dni lekkoatletycznych mistrzostw Moskwy dały następujące wyniki: mężczyźni — 100 m Sucharew 10,7 s., 400 m Komarow 50,1 s., 800 m Pu-

Polska ekipa na X Akademickich Mistrz. Świata

Na X Akademickie Mistrzostwa Świata w Budapeszcie, które rozegrane zostaną w ramach Festiwalu i Kongresu Młodzieży Demokratycznej, wyjeżdże z Polski 70-osobowa ekipa sportowa:

lekka atletyka — Stawczyk, Rutkowski, Adamski, Buhl, Mach, Statkiewicz, Kwapien, Skalbani, Brzozowski, Kuźmicki, Adamczyk, Moderowna, Adamska, Lesznerówna, Cieślakówna, Słomczewska, rezerwa: Ogłobin i Gburkówna; siatkówka kobieca — Węgrzynowicz Gruszczyńska, English, Tomaszewska, Zakrzewska, Rogowska, Kubiakówna, Wojtyrowska. Dziakiewicz, Czopkówna, rezerwa: Warewska i Krawczyk; boks — Woźniak, Kruza, Ba-

zarnik, Debisz, Kaźmierczak, Cebulak, Grzelak i Flisikowski. rezerwa: Panke i Sznajder; koszykówka męska — Kamiński, Niciński, Jarczyński, Wężyk, Lelonkiewicz, Markowski, Dąbrowski, Popławski, Po-

ławski Z., Kowalówka, Lubelski, Maciejewski, rezerwa: Kozdroń i Christians; wioślarstwo — Jagodziński, Zarnowiecki, Schwarzer, Schwa- rzer Z., Kisielewicz, Csaba i Cockerka T.

Woj. U. K. F. szkoli organizatorów imprez sportowych

W Sierakowie z inicjatywy Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej zakończono ostatnio kurs dla organizatorów imprez sportowych i odznaki sprawności fizycznej. Słuchaczami kursu było 50 inspektorów powiatowych KF i instrukt-

torów WF przy SP z całego województwa. Bogaty program pozwolił kursistom zapoznać się z techniczną i organizacyjną stroną imprez sportowych.

Po odbytych egzaminach, które szczegółowo przeprowadzała komisja z kierownikiem kursu insp. Janem Wrześniewiczem na czele — absolwenci otrzymali świadectwa upoważniające ich do organizowania imprez w powiatach w ramach O. S. Fizy.

Z uznaniem należy się odnieść do inicjatywy Wojew. Urzędu Kultury Fizycznej w związku z szkoleniem organizatorów imprez sportowych. Nowe kadry fachowców niewątpliwie podniosą pod względem organizacyjnym i technicznym imprezy sportowe w całym naszym województwie.

Mieloch startuje w Pardubicach

W międzynarodowych wścigach motocyklowych o „Złoty kask” które odbędzie się 4 września br. w Pardubicach, weźmie

udział Mieloch na nowo wyścigowej maszynie AJS — 350 ccm.

Narodowa kadra pływaków

W związku z przewidzianymi w końcu bm. oraz we wrześniu br. międzypaństwowymi zawodami pływackimi z Rumunią, Bułgarią i Węgrami w Bukareszcie, Sofii oraz w Budapeszcie, powołano do kadry reprezentacyjnej następujących pływaków: Boniecki, Cichoński, Dobrowolski, Gremłowski, Jabłoński, Kękus, Krauze, Ludwikowski, Manowski, Mroczkowski, Nikodemski, Procel, Rybkowski, Szoltysek, Taedling, Was, Zmny, Pemówna, Dzikówna, Dobrowolska, Fijałkowska, Kowalska, Liszkówna, Malicka, Matejówna, Niedzielówna, Proniewiczówna, Sobczakówna, Wójcicka, Żurkówna; piłka wodna — Czuperski, Gumkowski, Gadzikiewicz, Kar-

piński, Langer H., Szczypko, Zakrzewski i Zeymer.

Polska CSR na zużlu

W dniu 28 bm. odbędzie się na torze „Skry” w Warszawie

Wioślarskie mistrzostwa Polski

Na torze w Legnowie odbyły się 25 regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski.

W wyścigu dwójek bez sternika zwyciężyli Świątkowski i Rawiński BTW (Bydgoszcz) 6:53 min. W dwójkach podwójnych tytuł mistrzowski zdobyli Verey i Csaba (AZS Kraków) 6:14.

Czwórki półwycigowe młodzieży do lat 18 — BTW (Bydgoszcz) 3:42,2, czwórki półwycigowe nowicjuszy — KW Barcin 6:43,2, czwórki młodszych — WKS „Legia” (Kalisz) 6:24,8, dwójki kobiet: AZS (Kraków) w c. 4:25,1, czwórki półwycigowe kobiet (nowicjuszek) — ZKS „Ogniwo” (Warszawa) 4:21,1, czwórki półwycigowe bez ograniczeń BTW (Bydgoszcz) 6:51, ósemki nowicjuszy — „Kolejarz” (Bydgoszcz) 5:43,5.

Obóz dla juniorów — tenisistów

Polski Zw. Tenisowy organizuje w dniach 15—30 bm. obóz treningowy w Sopocie dla 30 najlepszych juniorów. Wezmą w nim również udział najlepsi tenisisci polscy Skonecki i Piątek. Trenerami będą Hebda i Korneluk.

Megilno pod znakiem spotkań piłkarskich z PTC „Gwardia” Pabianice

Korzystając z pobytu II — ligowej drużyny pabianickiej na obozie treningowym w Megilnie, piłkarze miejscowej Gwardii — zawodnicy niedawno do B-klasy — rozegrali z drużyną gości 2 spotkania towarzyskie w dniu 30. 7 i 2. 8. br. na boisku sportowym w Megilnie.

W spotkaniu pierwszym zwycięstwo odnieśli goście w stosunku 5:2 (4:2), natomiast spotkanie rewanżowe rozstrzygnęli gospodarze na swoją korzyść 5:1 (3:1) w stosunku 3:2 (0:2).

Powracając do pierwszego spotkania wypadła zaznaczyć, że gracze drużyny gości górowali technicznie i szybkością zwłaszcza w pierwszej połowie nad gospodarzami, zdobywając w tym okresie gry aż 4 bramki, podczas gdy gospodarze zdobyli tylko 2 bramki. Po przerwie gra stała się więcej wyrównana i toczy się raczej z lekką przewagą drużyny gospodarzy, której atak nie potrafi w żaden sposób podwyższyć wyniku na swoją korzyść. Goście natomiast zdobywają z wypadu w 67 min. jeszcze jedną, czyli 5-tą i ostatnią bramkę, ustalając tym wynik dnia.

Obydwe bramki dla gospodarzy zdobył w 11 i 43 min. prawy łącznik Brzeźniak. Widzów na pierwszym spotkaniu zebrało się około tysiąca osób.

W drugim rewanżowym spotkaniu dnia 2 bm. goście już w 17 min. zdobywając prowadzenie, a w 5 minut później podwyższając wynik na 2:0. Znosi się wyraźnie na wysoką klasę miejscowych. Akcje napadu gospodarzy jakości nie kładą się. Kilka dogodnych sytuacji podbramkowych atak miejscowych nie potrafi wykorzystać i wynik 2:0 utrzymuje się do połowy. Po przerwie obraz gry zmie-

nia się całkowicie. Gospodarze do chodzą coraz częściej do głosu, mając już zdecydowaną przewagę do końca meczu. Pierwszą bramkę dla swych barw uzyskują miejscowi w 56 min. w zamieszaniu podbramkowym ze strzału prawoskrzydłowego Lukstaeda. W 56 min. za rękę gracza gości na polu karnym, sędzia dyktuje rzut karny, który pr. łącznik Brzeźniak zamienia na drugą bramkę. Stan meczu brzmiał 2:2. Doprowadzona przez bułkość drużyny gospodarzy zwycięstwo coraz większą przewagę w polu, jednakże pechowo graczy napad zaprzeczają znowu kilką murawianych pozycji pod bramkowych, szulając niecelnie nawet z bliskiej odległości, niekiedy do pustej bramki. Goście zepchnięci do defensywy rozpoczynają grę ostrą a nawet brutalną. Sędzia zmuszony jest do częstych interwencji. Raz po razie się wolne w stronę bramki gości. W pewnej chwili sędzia — po uprzednim dwukrotnym ostrzeżeniu usunął z boiska repr. gracza drużyny gości Milera za niesportowe zachowanie się podczas gry. Zwycięska 3-cia bramka dla Megilny zdobywa w 78 min. ten sam zawodnik (3) Brzeźniak przy nie słychanym aplauzie publiczności, która zebrała się w tym dniu w potężnej liczbie około 2 tys. osób na boisku sportowym w Megilnie (5:2).

Kolejarz „Dyskobolia” po 28 latach w klasie A

Sportowcy pow. nowotomskiego przeżywają niecodzienną radość. Po 28 latach wysiłków doczekali się swego reprezentanta w piłkarskiej A-klasie.

Został nim gracz ZKS „Kolejarz-Dyskobolia” po zdobyciu mistrzostwa grupowego w okręgowym B-klasie, w której m. in. pokonał takich przeciwników, jak: „Kolejarz-Obra” — Kościan, „Związek kowiec” — Szamotuły i „Kolejarz” — Krzyż Ambitnym piłkarzem grodziskim, życzymy osiągnięcia jak najlepszych wyników w dalszych rozgrywkach.

NASZ KONKURS

Kto odgadnie?
KONKURS SPORTOWY
„Gazeta Poznańska”

Zw. Warta — Polonia W-wa	
wynik	
do przerwy	końcowy
AKS — Kolejarz	
do przerwy	końcowy
Nazwisko i imię	
adres	

Nasz nowy konkurs sportowy nie jest trudny, a że dotyczy odgadnięcia wyników tylko 2 poznańskich

drużyn, drużyn ekstraklasy piłkarskiej, zainteresuje niewątpliwie wszystkich ich sympatyków, zwłaszcza, że za trafne odpowiedzi wynagrodzą imy razem piękne nagrody w postaci sprzętu sportowego:

- I nagroda — bluza oraz szarawary.
- II — koszulka oraz spodenki sportowe i para meczów.
- III — komplet gry w „ping-ponga”.

Konkurs nasz polega na wypełnieniu załączonego obok kuponu. W wypadkach większej ilości trafnych, o zdobycie nagród zadecyduje losowanie. Zwycięzców konkursu ogłosimy w naszym dodatku sportowym w dniu 15 bm., a rozdanie nagród nastąpi w dniu 18 bm. w naszej redakcji przy ul. Kan-taka 8/9 — „Dział Sportowy”. Wypełnione kupony należy przesyłać pod wyżej wskazanym adresem do soboty, dnia 13 bm.

Już jest do nabycia we wszystkich kioskach nowy, 31 numer

„KOBIEITY”

który kosztuje tylko 25,- zł i przynosi rozstrzygnięcie

Konkursu Literackiego

Wśród wielu interesujących artykułów znajdziemy „Rozmówki o cudzie i o cudach” oraz o tym, że „Kobiety nie zawsze mają rację”

LEKKOATLECI POLSCY W Margoninie szkolą się kadry przyszłej reprezentacji piłkarskiej Wielkopolski

w świetle wyników europejskich

Wyniki naszych lekkoatletów w Gdańsku oraz w pierwszym powojennym spotkaniu międzypaństwowym z Rumunią, przekonały nas, że wkład wysiłków naczelnej magistratu sportu polskiego, jak i lekkoatletycznego, w celu podniesienia poziomu tej dziedziny, nie idzie na marne. Nabraliśmy wiary w swe siły i dzięki temu — orientując

reprezentacja CSR na mecz międzypaństwowy do Poznania. Niewątpliwie kilku naszych najlepszych wystąpi również indywidualnie zagranicą. Wszystko to w sumie przepowiada nam jeszcze niejedną poprawę wyników a może i rewelację. Lekkoatleci polscy potrafią bowiem walczyć. Przypatrzmy się teraz czoło-

rekord świata). W obu tych biegach, zwłaszcza zaś w drugim, jest on bezkonkurencyjny. Najbliższym na 5 km jest Fin Koskela — 14.13,2 min.

W wysokich płotkach rewelacją jest nowy rekordzista ZSRR Butańczyk, który wynikiem 14,4 s. znajduje się na czele wespół z Marie (Fr.) i Finlay (Angl.). W niskich przewodzi Cros (Fr.) i Lunlew (ZSRR) — po 53,2 s. przed Whittle (Ang.) 53,4 s., Puzio z 55,6 s. ma miejsce po 20-tce.

Najsilniejsza nasza pozycja to skoki w dal, w której Adamczyk skokiem 7,44 m wyprzedza następnego z kolei Anglika Williamsa o 8 cm, a Francuza Foucher o 11 cm.

W skoku wzwyż czekamy na rekord Brzozowskiego. Wyrównanie wyniku Stawczyka (1,96 m) uplasowałoby go na 9 miejscu. Najlepsze rezultaty notujemy tu: Patterson i Bilsland (Ang.) po 2,00,8 m, Ahman (Szwec.) 1,98 m.

W tymże roku wysokość 4 m uzyskało w br. 20 zawodników, na których czoło wysunął się Szwed Lundberg — 4,30 m, przed Katają (Fin.) 4,25 oraz Kaasem (Norw.) 4,21 m.

Bardzo dobrą pozycję ma M. Hoffman w trójskoku — 11-tą a śmiemy twierdzić, że przy treningu stać by go było i na 5-tą (14,69 — Larsen — Dania). Stawkę otwiera Ahman 15,33 m przed Rautio (Fin.) 15,09, Moosbergiem (Szw.) 15,05 m i Szczer-



Brzozowski — kandydat na 2 mtr. w skoku wzwyż

bakowem (ZSRR) 14,93 m. W rzutach Łomowski spadł na 7 miejsce, ustępując Islandczykowi Huseby 16,41 m, H. Lipowi (ZSRR) 16,04 m, Nielsonowi (Szwecja) 15,79 m, R. Larsonowi (Szw.) 15,76 m, Gorianowi (ZSRR) 15,65 m oraz Joupilla (Finl.) 15,62 m.

Dysk jest jedną z najsilniejszych konkurencji europejskich. Tossi (Wł.) 54,02 m, Consolini (Wł.) 53,55 oraz Zerjal (Jug.) 51,61 m, przekroczyli dotychczas 50 m.

W oszczepie, który jest naszym najbardziej kompromitującym punktem, prowadzą przedstawiciele północy: Rautavaara 72,55 m i Hyttainen 72,50 m (oba Finl.). Poza wymienionymi granicę 70 m przekroczyli jeszcze 3-ch Szwedów: Berglund 71,27 m, R. Ericsson 70,42 m oraz Delfot 70 m.

Wreszcie ostatnia konkurencja — młot. Ponad 50 m rzuciło nim 24 Europejczyków. Najlepsi to: Nemeth (Węgry) 58,06 m, Kanaki (ZSRR) 56,15 m oraz Wolf (N) 55,59 m.

Jedziemy wspaniałą, historyczną aleją lipową, pamiętającą jeszcze czasy przedrozbiorowe. Wiedzie nas ona wprost do celu — siedziby Państw. Liceum Leśniczego w Margoninie, mieszczącego się w niemiłym starym i pięknym parku, który, łącznie z ukrytym w bogactwie jego zadrzewienia białym znakiem, jest chlubą i dumą miasteczka.

Rozejrzawszy się w otoczeniu, dostrzegamy wszędzie wzorowy wprost porządek, mimo, iż pod nieobecność stałych mieszkańców, bawią tu od kilku tygodni na wakacjach dzieci szkolne, a ostatnio zjechali również młodzi sportowcy — piłkarze, reprezentujący nieomal całą Wielkopolskę. Dla nich to właśnie przybyliśmy tu.

W trosce o przyszłość wielkopolskiego sportu piłkarskiego organizuje Pozn. Okr. Zw. P. N. w okresie letnich wakacji już drugi rok z kolei własnym sumptem oboz szkoleniowo-kondycyjny dla swych najmłodszych, wyróżniających się zawodników.

KIEROWNICTWO OBOZU

Oboz zeszłoroczny odbył się w Chodzieży i obejmował w 1 turnusie 62 juniorów. Tegoroczny jest zakrojony na znacznie szerszą skalę, gdyż przewiduje przeszkolenie w dwóch turnusach po 14 dni w sumie 120 chłopców. Powiększono dła również kadre instruktorów, w skład której weszli wypróbowani na terenie okręgu fachowcy w tej dziedzinie: Nowicki, Flieger, Fontowicz oraz Pikulik P. Przewodzi im Nowicki, który cieszy się szczególnym wzięciem u młodzieży.

Kierownictwo obozu margonińskiego spoczywa w rękach zastępczych działaczy piłkarskich: wiceprezesa Nawrockiego Adama oraz ref. wyszk. POZPN Pikulika Jana. Gospodarzem jest ob. Jachczyk Czesław. Należy tu podkreślić poświęcenie wymienionych obywateli, którzy, zamiast wykorzystać swoje urlopy dla wypoczynku, bezinteresownie ofiarowując je dla naszego narybku. Ich długoletnie doświadczenie, wiadomości oraz umiowanie sprawy są dla niego nieocenione. Zadaniem ich jest jednak tylko techniczno-sportowa strona szkoleniowa.

CZYNNIK SPOŁECZNY

Zgodnie z duchem czasu oraz zaleceniami władz zwierzchnich, Zarząd POZPN zaprosił w r.b. do współpracy również delegata Woj. ZMP dla przeprowadzenia wychowawczo-ideologicznej strony obozu. Część tę prowadzi tow. Łopata. Powyższe czynniki, razem wzięte, dają gwarancję, że oboz margoniński spełni swe zadanie w stu procentach, tym bardziej, że spotkał on się z niezwykle przychylnym ustosunkowaniem władz miejscowych a nawet powiatowych.

OTWARCIE OBOZU

Uroczyste otwarcie obozu odbyło się ub. wtorku. Dokonał go prezes

POZPN prok. Jonsik w obecności przew. Pow. Rady Narodowej tow. Duczmalowej, wicestarosty pow. chodzieńskiego tow. Michałowskiego burmistrza Margonina tow. Duczmala, tow. Wiśniewskiego z Pow. Kom. PZPR oraz sekretarza gminnego tow. Zielińskiego i członków zarządu POZPN.

W krótkim, lecz serdecznym i głębią troską o młodzież sportową Polski Ludowej nacechowanym przemówieniu, podkreślił mówca m. i. szczerze, jakie dostąpiła ona, mogąc, dzięki zrozumieniu, docenianiu oraz pomocy władz państwowych, jak i sportowych, podciągać się we wszystkich dziedzinach życia a także i sportu.

Uroczystość zakończono wciągnięciem flagi narodowej na maszt obozu przy odśpiewaniu przez juniorów „Hymnu Młodzieżowego”.



Prok. Jonsik Wacław — prezes POZPN

WYBRANCI

Stan liczebny I turnusu „wybrańców” zamyka się w 57 nazwiskach. Oto one: z Poznania — Balcerowski B., Biedkowski A., Gabryśiak M., Gabryśiak Stef. i Taberski M. ze Związku „Warty”; z Białogard — Krüger E., Maczkowski T., Pietryga M. i Schlus K. z „Kolejarza”; Białą G., Fertsch M., Musielak M. i Stachowiak L. ze „Stali”; Cwiercia J., Januchowski J., Panke W. i Stawny W. z Bud. „Dab”; Baranowski Cz. i Kaczmarek T. ze „Związku”; Grygier A., Kasztelan H., Zok A. i Zok P. z LZS „Admira”; Krysztofiak H., Maczkowski T., Osuch M. i Samolczyk Eug. z Ch. ZKS „Polonia”; oraz Łuczak Z. z „Legii”; z Zabikowa — Ratajski Eug., z Lubonia — Taszarek Z. i Wietrzykowski J.; z Szamotuł — Jankowski Zb., Kalotka St. Kryg K.; z Ostrowa — Dominik B., Dzieciol H., Jastrzębski A., Kędzia Cz. i Łukowski J.; z Kalisza — Krysiński K. („Spójnia”), Piotrowicz J. i Puczyński Wł. („Gwardia”); z Krzyżan — Mieszczański R.; z Rawicza — Boryczka A. i Nowakowski Zb.; ze Strzelna — Borowiak St. i Kuźniak Z.; z Międzybuzia — Kasperek W. z Międzybuzia — Wiśniewski Cz.; z Gniezna — Wrzesniewski Wł. („Kolejarz”); ze Zbąszynka — Marciniański Cz.; z Tomisła — Nowak K. i Szmajna B.; z Opalenicy — Nowak K.; ze Skalmierzyc — Stasiak H. oraz z Obornik — Wiśniewski R.

Do wymienionych należy dodać młodzież margonińską, która, korzystając z wyjątkowej okazji, docho-

PIERWSZA SPRAWNOŚĆ

Ze względu na gęstość zamku przez działkę szkolną, piłkarze nasi nocują na razie w baraku, w głębi parku, który liczy sobie wszystkiego ca 7 ha i łączy się bezpośrednio z lasami, prowadzącymi do „puszczy” tucholskiej. Mimo ciemnoty, chłopcy są zadowoleni i wesele. Zresztą od 10 bm. przeniosą się już do zamku.

Również boisko znajduje się w parku. Brak bieżni zastępuje nie-najgorsza droga. Jest natomiast jak taka skocznia, na której ćwiczą sam mistrz okręgu w tymże, mieszczący tu Piechowiak. Jego obecność wyjaśnia nam tajemnicę widzianych nieomal na każdym podwórku różnego rodzaju „tyczek”. Szkoła on tu swoich następców.

Tuż po zakwaterowaniu się na miejscu chłopcy nasi poddani zostali badaniu lekarskiemu oraz pierwszej próbie sprawności w „pięciobojach” lekkoatletycznym i piłkarskim, przy czym w pierwszym zanotowano kilka niezłych, jak na miejscowe warunki wyników, że w mienimy: 1,50 m w sk. wzwyż i 5,25 m w dal Błaszczaka oraz 12,5 s. Stawnego i Wietrzykowskiego w biegu na 100 m.

PROGRAM ZAJĘĆ

Świeże powietrze i ćwiczenia pobudzają u obozowiczów apetyt. Nie narzekają jednak, gdyż ob. Jachczyk dba o to, by im niczego nie zabrakło. Jest przydział mięsa, mleka i owoców.

Na zakończenie podajemy jeszcze plan dziennego obozu. Obejmuje on następujące zasadnicze punkty: godz. 6 — pobudka, 6,15—6,35 gimnastyka, 7,45—8,30 nauka o Polsce współczesnej, 8,40—11,45 zajęcia na boisku, 12—14,30 przerwa obiadowa, 14,35—15,20 wykład teoretyczny z gry w piłkę nożną, 16,40—18,45 ćwiczenia na boisku, 19,40—20,45 siatkówka, szczyptorniak wzgl. koszykówka, 21,30—22 apeli, 22—6 cisza. Wchodzi tu jeszcze m. in. nauka śpiewu itp.

Opuszczamy oboz w przekonaniu, że chłopcy znajdujący w nim wszystko, czego im dotąd w ich młodej karierze sportowej brakowało oraz, że zdobyte z niego przekażą w swoich klubach tym, którzy z tych czy innych powodów nie mogli go przejść. (Mos)

Adres Redakcji i Administracji

Poznań, ul. Kantata 9/9
Konto P. K. O. Poznań 9-4410
Telefony: Red. nac. 519-83, z-ca red. nac. 508-73, sekret. 519-87, dział lokalny 519-22, dział terenowy, sportowy i dział listów 629-38, dział kulturalny, kobiecy, gospodarczy i rolny — 508-58, dyr. delegatury 629-38, kolportaż i prenumerata zamiesz. 502-84, kolp. i prenum. Poznań 502-81, biuro ogłoszeń 529-51, ekspedycja 529-48.
Wydawca: R. S. W. „Prasa”
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo Zakład Główny w Poznaniu K-856

się w planach PZLA — wiemy, iż lekkoatleci nasi dopiero w najbliższych tygodniach wejdą w pełny sezon. Za kilka dni nastąpi start w X Akademickich Mistrzostwach Świata w Budapeszcie, gdzie będziemy dość silnie reprezentowani. Potem nastąpi start z ekipą węgierską w Katowicach. Poza tym projektowane jest ściągnięcie do kraju Czechosłowaków. Przybędzie też do Polski akademicka

Z ostatniej chwili

„Grand Prix Polski”

- 1) Mieloch
- 2) Dąbrowski
- 3) Bubenicek (Czech.)

Przeka nożna

Związkowiec (Warta) — Cracovia 1:1

Ruch — Lechia 2:0

Ostrowia - Pomorzanie 2:1

Gwardia (Kalisz) —

Gwardia Wisła 1:3

Przeka wodna

AZS (W) — Gwardia Wisła 2:0

Legia (W) — Ogniwo (W) 3:0 w. o.

Stal Kat. — AZS Wr. 6:2

Polonia Byt. — Ogn. Cracovia 3:1

Polonia Byt. — Spółnia Poznań 3:0

Liga tenisowa

Związkowiec (Warta) —

Widzew (Łódź) 6:7



przetłóżył Józef Brodzki

Nie tylko nikczemność Aureliusza Padrele zdeperwowała teraz Berenikę — jedyna słaba pociecha, którą żywiła dotychczas i którą usiłowała uspokoić sumienie po opuszczeniu domu, a więc to, że mąż jej ma przynajmniej sporo pieniędzy i na dłuższy czas będzie miał spokój, nawet ta słaba pociecha runęła. Z tego wynika, że Stiff został w Bakbuku sam, bez pieniędzy, porzucony przez kobietę, którą kochał, okradziony i obrażony przez człowieka, którego pozabawił calectwa.

Ludzie cieszą się dobrym zdrowiem, zdolni są ocenić je dopiero wtedy, gdy im coś pocznie dolegać. Nikt przecież budząc się z rana nie woła z zachwytem: „Jak to dobrze, że mam obydwie nogi, ręce, oczy i uszy!”

Dopiero teraz po trzech dniach pobytu w Mieście Wielkich Zęb w towarzystwie Aureliusza Padrele, Berenika zrozumiała wielkość i szczerą intencję swego męża, głębokie znaczenie jego odkrycia i wartość moralną życia tego prowincjonalnego ubogiego lekarza, Stiffena Popfa. Dopiero teraz pokochała go, tak jak na to zasługiwał. Jeżeli brakowało jeszcze czegoś, by dokładnie zro-

zumiała wartość męża, którego opuściła, to słowa, które słyszała przed chwilą z ust Padrele dopełniły reszty. Berenika siedziała przy stole nieco blada, lecz spokojna, patrzyła na Padrele z ciekawością, z jaką odwiedzający zoologiczne ogrody zwykli patrzeć na silnego, lecz niebezpiecznego i potwornego w swojej brzydocie goryla, przypominającego ludzką istotę.

Stan Bereniki nie mógł pozostać niepostrzeżony dla Aureliusza. Był obdarzony wyczuciem, które często głupim, lecz przebiegłym ludziom zastępuje rozum i zdał sobie sprawę, iż nie wszystko układa się tak jak by pragnął. Nie rozumiał i nie mógł zrozumieć tego co się dzieje w duszy Bereniki, był za głupi i zbyt mało subtelny, wiedział tylko, że świecił się coś niedobrego.

Padrele zmieszał się, wydołał z pugilaresa kartkę, którą mu doktor Popf przesłał w odpowiedzi na jego list, nie wiadomo dlaczego dał ją do czytania Karbowi, a później pokazał Berenice. Berenika uważnie przeczytała kartkę i położyła na stole.

— To nie ma znaczenia! — odezwał się Padrele, — gdy będzie potrzebował pieniędzy, spuści z tonu i sam napisze. Zna przecież adres. Co pan o tym sądzi?

Ogastes zdążył już ochłonąć i powiedział:

— Ależ tak, zgadzam się z panem najzupełniej. Na tym zakończyła się pierwsza niespodzianka Padrele-młodszego. Wraz ze swą damą wstał od stołu i skierował się do wyjścia. Nieco dalej za nim szedł Ogastes Karb.

W kieszeni miał zapomnianą przez jego szefa kartkę doktora Popfa.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY

w którym jest mowa o drugiej niespodziance Aureliusza Padrele i o pierwszej jego brata Primo

Ogastes Karb szukano po całym mieście. Wzywał go Primo Padrele. Trzeba trafić, że w przeciągu ostatnich 6 tygodni Primo Padrele przypomniał sobie o istnieniu osobistego sekretarza jego brata właśnie w chwili, gdy ten był nieobecny.

— Jakże się pan miewa — z nieoczekiwaną serdecznością powitał Primo Padrele Ogastes, który po zebraniu całej posiadanej odwagi wreszcie wszedł do jego gabinetu. Zazwyczaj Primo był zimny i nieprzystępny. Owe uprzejme akcenty zjawiły się w jego głosie dopiero wtedy, gdy był rozdrażniony. Wszyscy, którzy mieli z nim do czynienia, wiedzieli o tym, wiedział również i Ogastes Karb.

— Moje uszanowanie — niepewnie odpowiedział Ogastes. Bał się starszego Padrele w tym samym stopniu, co pogardzał młodszym.

— Chciałbym dowiedzieć się, czy otrzymał pan jakąś wiadomość od mego brata? O mnie widocznie zupełnie zapomniał.

— Nie otrzymałem — odpowiedział Ogastes. — Ale sądzę, że ma się doskonale.

— Bardzo mnie cieszy pański optymizm, właściwy pańskiemu wiekowi. Mój brat wyjechał z górą miesiąc temu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABCD

Poniedziałek, 8 sierpnia 1949 r.

Nr 213 (226)

Domy jako nagroda dla przodowników pracy

ŁÓDŹ. Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego postanowił przystąpić do budowy domów robotniczych, w których zasłużeni przodownicy pracy otrzymają nowocześnie urządzone mieszkania.

Mieszkania w domach budowanych przez związek będą stanowiły jedną z form nagród na wydajną pracę robotników przemysłu włókienniczego.

W pierwszych dwóch domach, które zostaną oddane do użytku na wiosnę przyszłego roku, 16 przodowników pracy otrzyma wyposażone w gaz, elektryczność i łazienki 2-pokojowe mieszkania, zaś 6 dalszych przodowników — mieszkania składające się z jednego pokoju z kuchnią, wyposażonych w takie same urządzenia.

24 600 transakcji — 4 miliardy zł obrotu w I półroczu br.

Wzrost zakupu mebli przez świat pracy

w wyniku realnej podwyżki płac

WARSZAWA. Wzmoczone tempo budownictwa mieszkaniowego oraz wzrost zarobków świata pracy spowodowały znaczny wzrost zapotrzebowania zarówno na meble, jak i na stolarkę budowlaną. Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego, aby w pełni pokryć zapotrzebowanie, dąży do rozszerzenia baz zaopatrzeniowych i powiększenia puli produkcyjnej wyrobów drzewnych.

Obroty CIIPD na rynku wewnętrznym w I półroczu br. wzrosły w porównaniu z tym samym okresem ub. roku o 142 proc., osiągając sumę 4.331 mil. złotych.

Globalna suma obrotów sprzedaży ratelnej mebli w I półroczu br. wzrosła w stosunku do tego samego okresu ub. roku o 117 proc. Klientelę CHPD stanowi obecnie w przeważającej części świat pracy. I tak w I półroczu 1948 r. placówki Centrali zawarły 15.351 transakcji ratelnych

na ogólną sumę ponad 400 mil. zł, a w ciągu 6 miesięcy br. pracownicy fizyczni i umysłowi dokonali łącznie 24.600 transakcji na sumę ponad 906 mil. zł.

W ub. roku średnia wartość transakcji ratelnej wynosiła na pracownika fizycznego 21 tys. zł, na pracownika umysłowego 33,5 tys. zł. W roku bieżącym pracownik fizyczny zakupuje meble na raty przeciętnie na sumę 33 tys.

złotych, a pracownik umysłowy za 41 tys. zł.

Tak znaczny wzrost udziału pracowników fizycznych, jak również wzrost średniej wartości transakcji na jednego pracownika fizycznego o 53 proc. w stosunku do ubiegłego roku jest wynikiem realnej podwyżki płac na początku br. i dalszego podnoszenia się stopy życiowej robotników.

Milion dolarów dziennie

kosztuje podatników amerykańskich pomoc dla faszystów greckich

NOWY JORK. (TELEPRESS) „National Guardian” — organ Postępowej Partii Henry Wallace — doniósł ostatnio, że od czerwca 1947 r. amerykańscy

placownicy podatkowi płać dziennie milion dolarów na rzecz monarchofaszystowskiego reżimu w Grecji. Oznacza to, że amerykańscy podatnicy podatkowi stracili łącznie 700 milionów z powodu awantury greckiej.

Realnym skutkiem tych pieniędzy, wyciągniętych z kieszeni obywateli USA — pisze dalej „National Guardian” — są mordy, nędza i rozpacz. W ciągu ostatniego roku, monarchofaszyści — według ateńskich źródeł oficjalnych — zamordowali 300 patriotów greckich, z tego 200 zostało rozstrzelanych w kwietniu i maju bieżącego roku. Od 1946 r. mordercy ateńscy wydali wyroki śmierci na przeszło 2.000 ludzi z czego większość walczyła w Ruchu Oporu przeciwko okupantom hitlerowsko-faszystowskim.

„Pod auspicjami doktryny Trumana, rząd ateński przygotowuje się do dalszego zamordowania 700 więźniów politycznych” — pisze „National Guardian”.

Przemysł motoryzacyjny wykonał z nadwyżką plan lipcowy

WARSZAWA. Zakłady podległe nowostworzonemu centralnemu zarządowi przemysłu motoryzacyjnego wykonały z nadwyżką plan produkcyjny, przewidziany na lipiec br.

M. in. plan produkcji ciągników typu „Ursus” wykonano w 135 proc., plan produkcji motocykli „SHL” w 101 proc., silników motocyklowych w 100 proc., rowerów turystycznych w 108 proc., samochodów ciężarowych „Star” w 208 proc., nadwozi do autobusów „Leyland” w 109 proc.

„Betonstal” i „Mostostal” odznaczone orderem „Sztandaru Pracy” I-szej klasy

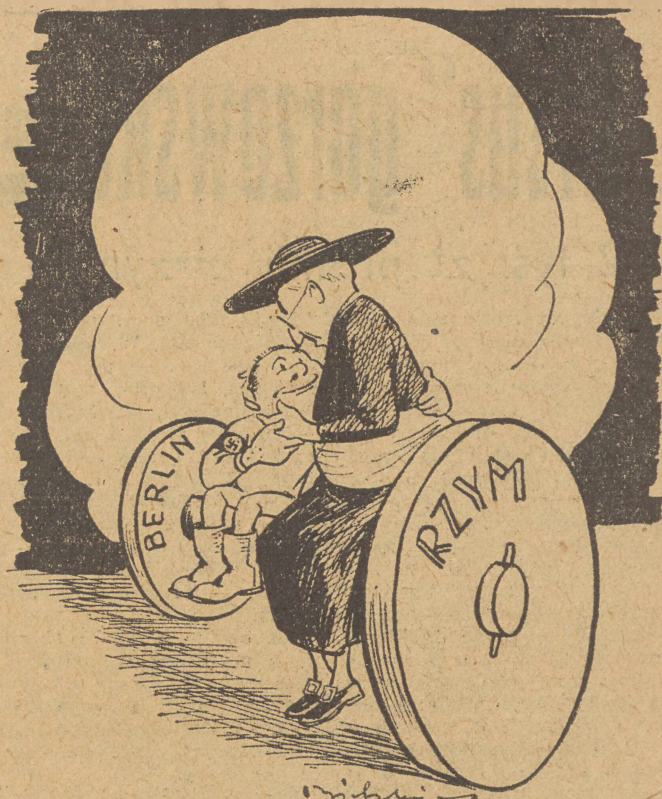
WARSZAWA. Za wybitne zasługi, położone dla narodu i państwa w dziedzinie budownictwa, Prezydent R. P. nadał Państwowemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu „Betonstal” oraz przedsiębiorstwu budowy mostów i konstrukcji stalowych „Mostostal” order „Sztandaru Pracy” I klasy.

„Betonstal” wykonał szereg prac o dużym znaczeniu państwowym. „Betonstal” wybudował m. in. lotnisko na Okęciu, tunel linii średnicowej oraz zachodni odcinek Trasy W—Z wraz z tunelem,

Osiedlem Mariensztackim i innymi obiektami.

„Betonstal” wychował majstrów, techników i inżynierów — socjalistycznych budowniczych.

Również i „Mostostal” odznaczył się wykonaniem licznych prac, które przyniosły mu zaszczyt: most Poniatowski, most pod Toruniem, konstrukcja stalowa hali przemysłu we Wrocławiu i słynna iglica, najwyższy maszt anteny wy pod Raszyńskim oraz wschodni odcinek Trasy W—Z z mostem Śląsko-Dąbrowskim.



Oś Berlin—Rzym w nowym wydaniu

Zespół P. G. R. Strzyżewice pierwszy w woj. poznańskim ukończył żniwa

Zespół Strzyżewice, powiat Leszno donosi, że akcja żniwna została całkowicie ukończona w następujących należących do zespołu gospodarstwach:

Strzyżewice, Klonowice, Koronowo oraz Krzycko Małe.

Podorywek wykonano w 60 proc., poplonów zasiano w 80 proc. według planu.

W ramach współpracy miasta ze wsią w akcji żniwnej brało udział 40 ludzi SOK przez 2 dni 30 ludzi administracji obozu pracy Granowo przez dwa dni, 16 ludzi Spółdzielni

Mleczarsko - Jajczarskiej Leszno 6 godzin, 48 ludzi Zakł. Konfekcyjnych Leszno 6 godzin, 20 ludzi z Rektyfikacji Monopoli Spirytusowego 6 godzin.

Przodujące miejsce w akcji żniwnej zajęli: pracownicy SOK stacji Leszno, dalej pracownicy obozu pracy, oraz pracownicy Rektyfikacji Leszno.

Uroczysty pogrzeb Jakuba Przybylskiego

Uroczysty pogrzeb Jakuba Przybylskiego odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 17.

Kondukt pogrzebowy wyruszy z kościoła OO. Zmartwychwstańców przy ul. Dąbrowskiej i dalej ulicami Largiewicza, Daszyńskiego i Bluszczową na cmentarz Bożego Ciała w Dębcu.

W pogrzebie wezmą udział przedstawiciele Rządu, partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Egzekwie żałobne odśpiewają zjednoczone chóry miasta Poznania pod batutą prof. Stanisława Kwaśnika.

Decyzją Rządu Rzeczypospolitej Polskiej pogrzeb Jakuba Przybylskiego jako zasłużonego działacza społecznego, bojownika o prawa ludu polskiego i łączność wychodźstwa z Polską Ludową odbędzie się na koszt Państwa.

Reorganizacja przemysłu włókienniczego

WARSZAWA. Na podstawie zarządzenia ministra przemysłu lekkiego nastąpiła ostatnio reorganizacja przemysłu włókienniczego. Na miejsce istniejącego dotychczas centralnego zarządu przemysłu włókienniczego utworzono 5 centralnych zarządów i 3 samodzielne zjednoczenia.

Przeprowadzone zmiany organizacyjne mają na celu usprawnienie pracy rozbudowanego na przestrzeni ostatnich lat przemysłu włókienniczego.

Nowoutworzone centralne zarządy będą mogły nawiązać ściślejszą łączność z podległymi im fabrykami, co wpłynie dodatnio na rozwój i jakość produkcji włókienniczej.



Pare słów
o sumieniu

Księdza Proboszcza

Wówczas kiedy na polach powiatu chodzieskiego robotnicy rolni, wykorzystując po wielu dniach deszczowych, sprzyjającą pogodę, pracowali przy żniwach, ksiądz proboszcz z Raczyńska gmina Szamocin uważa, że właściwe w karaniu wygłoszonym w kościele nałotnawców tych, którzy pracowali podczas niedzieli. Każdy rozumie tą robitkom rolnym nie

chodzilo tutaj o tarnienie na świętość odgryzku niedzielnego, ale o zaobserwowanie dużej strat i zapewnienie terminowego zbioru plonów. Czyżby ksiądz proboszcz tego nie rozumia? A może raczej zapomnieli o zwykłym ludzkim sumieniu i obowiązku wobec ludzi i państwa? Szczęśliwie że chwila to drugie

Klub kawalerów
w kuchni hotelowej

W hotelu „Domu Żołnierza Polskiego” w Łosinie jest wprowadzić

czysto i schludnie nie-
stety niegrzeczna a czę-
sto i ordynarna obsługa
zraża klientów. Kelnerzy
chodzą pijani, bufetowe
natomiast w czasie urza-
dzanych zabaw iroksliwie
obiekują się samotnymi
jako buiet bez obsługi.
Głównym tem haremem
jest k...nia, w której
niejedne gospodynie u-
rządzają schadzki, wpro-
wadzając swych adora-
torów przez drzwi od
odwrotu.
Panie kierowniku Przy-
był! Sądźmy, że nale-
żałoby „przewietrzyć”
hotel i to możliwe naj-
bardziej (Ws)



Przy tegorocznym żniwach po raz pierwszy pracują u nas kombajny (do artykułu na stronie 3)

„Ursus” gorzowski współzawodniczy z warszawskim

42 tys. zł premii otrzymali przodownicy pracy

Właściwie zrozumiane i dobrze zorganizowane współzawodnictwo pracy przyspiesza automatycznie rozwój zakładu, podnosi kwalifikacje pracowników i produkcję. Udział we współzawodnictwie pracy daje również robotnikom poczucie ich wartości społecznej, jako budowniczych socjalizmu.

Dowodem takiego nastawienia robotników „Ursusa” w Gorzowie jest stały wzrost akcji współzawodnictwa i wyniki osiągnięte dzięki niemu. Świadczy o tym również nagrodzenie przodowników pracy w drugim kwartale premiami o łącznej sumie 42 000 zł.

W dziale ślusarsko-mechanicznym premie pieniężne otrzymali: tokarz J. Roguski — 5000 zł (140,5 pkt. średnia norma 331 proc.), tokarz Wł. Powierza — 5000 zł (98,5 pkt. 176 proc. normy), frezer Cz. Ancuta — 3000 zł (92,5 pkt. 210 proc. normy), ślusarz H. Maczyński — 2000 zł (91,5 pkt. 131 proc. normy). Dobre wyniki osiągnęli też: J. Barszczewski — 194%, H. Nowakowski — 230 proc., B. Bochenek — 204 proc., i wielu innych.

Na ogólną ilość 58 pracowników akordowych w tym dziale, do współzawodnictwa przystąpiło 32, co stanowi ponad 55 proc.

Pracownicy odlewni i rzemieślnicy nie ustępują miejsca swym kolegom z ślusarni i w zespołowym współzawodnictwie za II kwartał też mogą pochwycić się dobrymi wynikami. Z tego działu premie pieniężne otrzymali brygady: 1) Zarnowski i M. Siurko — po 4000 zł

(95 pkt. 209 proc. normy), 2) J. Żóładowski, W. Kalinowski, W. Trumiński — po 3000 zł (69,5 pkt. 174 proc. normy), 3) St. Kalinowski, St. Sulikowski — po 2000 zł (56,5 pkt. 159% normy) 4) Wł. Migoś, B. Gospodarek, St. Stafiej i Fr. Kobierski — po 1500 zł (55 pkt. 131 proc. normy). Wyróżnili się też: R. Szober, K. Stepan — 54 pkt., Z. Wróblewski i M. Szmytkowski — 51 pkt. oraz wielu innych.

Na ogólną ilość 73 akordowych pracowników odlewni i rzemieślni do współzawodnictwa stanęło 36, a reszta dopomina się o pracę akordową, aby też uczestniczyć we współzawodnictwie.

Gorzowski „Ursus” nr 3 czuje się na siłach stanąć do współzawodnictwa pracy z zakładem nr 1 w Ursusie pod Warszawą. Rywalizację o lepsze wyniki zaczął już od dnia 1 sierpnia,

na okres półroczny tj. do dnia 31 stycznia 1950 r. W skład 7-osobowej komisji, która ustaliła wyniki wszedł z ramienia fabryki inż. Kocot i ob. St. Cieślak z odlewni. Dotychczas odlewnia przoduje.

Zobaczmy, który dział wyprzedzi ją w następnym kwartale.

Kurs wychowania fizycznego dla nauczycieli szkół średnich zakończył się w Wolsztynie

W celu przygotowania nowych kadry wychowawców z dziedziny wychowania fizycznego, zorganizowany został w lipcu br. w Wolsztynie z polecenia Ministerstwa Oświaty kurs III stopnia dla nauczycieli szkół średnich z całej Polski. W kursie brały udział 32 nauczycieli oraz 37 nauczycieli. Kierownictwo

organizacyjne spoczywało w rękach ob. Pruszkowskiego z Warszawy. Kursiści korzystali z urządzeń sal 11 letniej szkoły ogólnokształcącej w Wolsztynie, która położona jest nad jednym z pięknych jezior wolsztynskich.

Celem wykazania i zapoznania się z pracami kursistów, odbyło się w końcu ub. m. uroczyste zakończenie na które przybyli przedstawiciele władz i urzędów z starostą pow. ob. Zygmantem na czele. Uroczystość była raczej wieczorem świetlicowym o charakterze swobodnym i weselnym. Na program składały się w części nieoficjalne tań-

Kiedy ob. Stan. Frydrychowicz zaprowadzi porządki w swojej kamienicy?

Już kilkakrotnie pisaliśmy na łamach naszego pisma o braku porządku, bądź to na podwórku, bądź w lokalach kaliskich.

Niestety, jak się okazuje, nasza krytyka nie odniosła jeszcze stuprocentowego skutku i w wielu wypadkach powtarzają się wciąż te same historie. Oto gospodarz przy al. Sta-

lina 19 ob. Stanisław Frydrychowicz już od 6 miesięcy zlekwiłował ubikację, które miały służyć do użytku lokatorów. Pomimo kilkakrotnych upomnień ze strony mieszkańców tego domu i interwencji innych czynników sprawa ta do dnia dzisiejszego nie została jeszcze uregulowana.

Stwierdzić musimy, że tego rodzaju gospodarka ob. Frydrychowicza jest karygodna i podlega jak najdalej idącym konsekwencjom, tym bardziej, że ob. Frydrychowicz posiadający hurtownię win w Kaliszu nie może tłumaczyć się brakiem pieniędzy na remont ubikacji (co jest konieczne).

Sprawa ta leży również w kompetencjach Komisji Sanitarnej, która niezwłocznie powinna pouczyć ob. Frydrychowicza o obowiązkach gospodarza domu. (Jag).

Robotnicy Fabryki Wyrobów Metalowych w Ostrowie radzą nad planem produkcyjnym

Nasz korespondent fabryczny tow. CIELUCH donosi nam:

Ostatnio odbyło się w Państwowej Fabryce Wyrobów Metalowych zebranie wszystkich pracowników fabryki, na którym przedstawiono projekt planu produkcyjnego na rok 1950, celem zasięgnięcia rad i wskazówek robotników przy szczegółowym opracowywaniu planu.

W dyskusji wzięli udział robotnicy wszystkich działów i przodownicy pracy. Z wypowiedzi pracowników wynikało to, że z chwilą podniesienia wartości produkcji ze 130 mil. zł

na 224 miliony zł należy zwiększyć ilość pracowników o 30 proc.

Gromada Grotów otrzymała bibliotekę

Za ofiarą pracę w odbudowie Polski Ludowej mieszkańcy gromady Grotów w pow. śremskim otrzymali od Pow. Zarządu ZSCh 90-tomową bibliotekę, którą wręczył przedstawicielom gromady w imieniu Pow. Zarz. ZSCh, ob. W. Midor. Uroczystość ta połączona została z otwarciem świetlicy ZMP i SP wyposażonej w szafę biblioteczną i gry świetlicowe. (H. M.)

56 tys. zł ponad plan zaoszczędzili w lipcu drogowcy PKP z Ostrowa

Nasz korespondent PKP tow. SIKORA donosi:

Na ostatnio odbytej naradzie wytwórczej drogowców PKP odcinka drogowego nr 2 w Ostrowie Wlkp. omówiono roboty, wykonane w ub. miesiącu, a także wyniki współzawodnictwa. Wyniki te są następujące: działka I wykonała 108 proc. normy, działka II wykonała 108 proc., działka III — 105 proc., działka IV — 107 proc. i działka V — 108 proc.

Nowa świetlica powstanie w Kaliszu

W związku z rozszerzeniem działalności okręgowego oddziału Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem” w Ostrowie, zachodzi potrzeba powiększenia personelu. Z tym znowu wiąże się konieczność utworzenia nowej świetlicy.

Na ten cel postanowiono zużyć rozebrany obecnie własny barak drewniany. Będzie on ustawiony obok budującego się boiska sportowego przy głównych magazynach „Społem” przy ul. Przy Rzeźni Miejskiej. Kierownictwo ostrowskiego „Społem” usilnie zabiega o przyznanie kredytów na remont baraku i wewnętrzne urządzenie go jako świetlicy. (sz)

Przedszkole w Raszkowie to prawdziwy raj dla dzieci

Od samego rana z przedszkola w Raszkowie w pow. ostrowskim roznosi się po ulicy szczebiot dziecięcych głosów. Czyste, szeroko poświetlane okna i miła, uśmiechnięta twarz kierowniczki, witają codziennie dzieci, które przychodzą tu z radością. Jest ich około 40 w wieku od 3 do 7 lat. Wesole mają tu życie, choć pracują także.

Praca zaczyna się już o godz. 9.30 i podzielona jest na trzy działy: na zajęcia umysłowe, w czasie których dzieci uczą się piosenek, wierszyków i słuchają pogadanek; na zajęcia artystyczne i na ćwiczenia ruchowe.

W czasie zajęć artystycznych dziewczynki szyją laleczki z galganków, chłopcy robią

Przodownicy pracy z poprzednich miesięcy przewodzą nadal. Z poprzedniego miesiąca zostali nimi z działki I tow. Ignacy Nowicki, z działki II ob. Zygmunt Gajewy, z działki IV ob. Kazimierz Juszcak, a z działki V ob. Tadeusz Czerwiński i Jan Szulc. Przodownicy ci stale pogłębiają swe wiadomości fachowe, uzyskując tym sposobem najwyższe procenty wykonywania normy. Odcinek drogowców nr 2 może także pochwycić się dobrymi wynikami systemu oszczędzania, bo na projektowane w poprzedniej naradzie wytwórczej 67 206 zł oszczędności, drogowcy zdołali zaoszczędzić w ubiegłym miesiącu 123 768 zł, tzn. o 56 562 zł więcej ponad projektowany plan.

Powiat Turek pierwszy w zalesianiu nieużytków

Powiat turecki zdobył pierwsze miejsce w województwie poznańskim w zalesianiu nieużytków. Jako nagrodę, Ministerstwo przydzieliło Wydziałowi Powiatowemu sumę 100 000 zł. Pieniądze te przekazane zostaną na dalszą akcję zalesiania. (K)

Wzorowe tuczarnie trzody chlewnej w powiecie chodzieskim

Na terenie powiatu chodzieskiego rozwijają się wzorowe tuczarnie świń w Podaninie

Zakończenie I turnusu kolonii letnich w Bojadłach

W ubiegłym tygodniu zakończony został pierwszy turnus kolonii letnich w Bojadłach dla dzieci pracowników „Polskiej Wielki” z Zielonki Góry. Na kolonii przebywało około 120 dzieci w wieku od 6 do 14 lat. Dobre i smaczne pożywienie, którego wartość kaloryczna równała się 3500 kalorii przyczyniło się do tego, że dzieci po 4-tygodniowym pobycie na kolonii przybrały na wagę od 1—2 kg.

Na dzień zakończenia kolonii młodzież czasowo przygotowała dla przybyłych przedstawicieli fabryki występy artystyczne. (Dl)

(220 sztuk), w Podstelicach (350 sztuk), w Stróżewku (220) sztuk a w najbliższym czasie powstać nie obierzmy tuczarnie w Jabłonowie na 700 sztuk trzody chlewnej.

Chlewnie i tuczarnie chodzieskie, w których trzoda ma znaczny przyrost „żywej wagi” dzięki odpowiedniemu rozmieszczeniu pomieszczeń utrzymani czystości i świeżości, odpowiednio przygotowanej paszy, podane zostały jako wzór dla całego terenu województwa poznańskiego.

Podobne wielkie tuczarnie zakładane będą przy innych miastach, wioskach, oraz zakładach fabrycznych. (J. K.)

ZEZEM

„Pamiętki” niemieckie w Gubinie

Zdawało by się że mieszkańcy Ziemi Lubuskiej całkowicie zrozumieli wagę obowiązku jakim jest przywrócenie polskich szat ziemi nad Odrą i Nysą.

Istnieje jednakże jeszcze instytucje w których tego nie rozumiano.

W Gubinie leżącym na granicy polsko-niemieckiej należało by przede wszystkim dbać o usunięcie śladów okupacji niemieckiej.

Tymczasem jeden z lepszych łokali „Warszawianka” na honorowym miejscu wystawił duży album niemiecki z tłoczonym niemieckim napisem („Beethoven Koncert N 5” i t.d.).

Magazynu Powiatowego Związku Spółdzielni Gminnych przy ul. Budzińskiego również odstraszają klientów przejeżdżających po towar dużymi napisami „Gaffe-Gross — Rosterei Hideman Schafe Freiberg Chelwitz”.

Byłby ju czas usunąć niemieckie napisy w lokalach gubińskich i w magazynie PZGS, niszcząc tym samym „pamiętki” niemieckie.

Gminna Spółdzielnia Sch w Cybince przoduje w powiecie rzepińskim

Na posiedzeniu Kierowników Spółdzielni Gminnych Sch z powiatu rzepińskiego i kierownika PZGS — omawiano stan gospodarki poszczególnych spółdzielni. Ze sprawozdania rewiidenta Centrali Rolniczej ob. Majcherka, wynika, że przoduje spółdzielnia Sch w Cybince, przed spółdzielnią w Słubicach.

W dyskusji poruszano szereg niedociągnięć i braków, a szczególnie brak wyszkolonych księgowych, co w dużej mierze hamowało dział na rozwój spółdzielni.

Tego samego dnia odbyła się odprawa w sprawie kontraktacji trzody. W akcji tej przoduje gmina Rzepin, dzięki dobre-

mu zorganizowaniu pracy przez ob. Jajugę. (Bak)

Teatr Marionetek odwiedził powiat gnieźnieński

W tych dniach zawitał do powiatu gnieźnieńskiego znany leżczyński teatr marionetek pod dyktando ob. Zaborowskiego. Pierwsze swoje przedstawienie teatr dał w Jankowie Dolnym, a następnie odwiedził po kolei Niechanów i Wilkowo.

W czasie do 25 bm. teatr objeżdża wszystkie większe miejscowości powiatu z tym, że przedstawienia odbywają się codziennie w innej miejscowości.

Komitet organizacyjny Polskiego Towarzystwa Fotograficznego Oddział w Gnieźnie

organizuje w roku bieżącym III Gnieźnieńską Wystawę Fotografii która odbędzie się w dniach mies. październik — listopad

- Regulamin
1. Temat prac dowolny.
 2. Ilość prac nieograniczona.
 3. Wpisowe 100 zł od każdego obrazu (za obrazy nie przyjęte nie zwraca się opłaty).
 4. Prace przyjmuje się od formatu 13x13 wzwyż. Prace naklejone na kartonie dowolnego rozmiaru i koloru.
 5. Na każdej pracy należy podać: nazwisko, dokładny adres, tytuł pracy i rodzaj techniki.
 6. Prace wystawione otrzymają pamiątkową nalepkę wystawy.
 7. Komisja decydująca o dopuszczeniu obrazów na wystawę będzie Komisją Kwalifikacyjną Oddziału Gnieźnieńskiego wraz z zaproszonymi członkami Głównej Komisji Kwalifikacyjnej P. T. F.
 8. Nagrody i wyróżnienia zostaną przyznane w czasie trwania wystawy, przez wyżej wymienioną komisję. Spis i wysokość nagród zostaną ogłoszone później.
 9. Prosimy o wyznaczenie ceny obrazu w razie sprzedaży, 10 proc. sumy pozostaje na koszty administracyjne P. T. F. Gniezno.
 10. Prace nadesłane bez wpisowego nie zostaną przyjęte na wystawę.
 11. W dziale nagród przewidziane są dyplomy z przyznaniem medali i wyróżnień.
 12. Ostateczny termin nadsyłania prac do 10 września br.
 13. Biuro wystawy P. T. F. Oddz. Gniezno, ul. Generaliss. Stalina 4. Tel. 15-20.

ZA KOMITET ORGANIZACYJNY
POLSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE
Oddział w Gnieźnie

LEKKOATLECI POLSCY

w świetle wyników europejskich

Wyniki naszych lekkoatletów w Gdańsku oraz w pierwszym powojennym spotkaniu międzypaństwowym z Rumunią, przekonały nas, że wkład wysiłków naczelnej magistracji sportu polskiego, jak i lekkoatletycznego, w celu podniesienia poziomu tej dziedziny, nie idzie na marne. Nabraliśmy wiary w swe siły i dzięki temu — orientując

reprezentacja CSR na mecz międzypaństwowy do Poznania. Niewątpliwie kilku naszych najlepszych wystąpi również indywidualnie zagranicą. Wszystko to w sumie przepowiada nam jeszcze niejedną poprawę wyników a może i rewelację. Lekkoatleci polscy potrafią bowiem walczyć. Przypatrzmy się teraz czoło-

rekord świata). W obu tych biegach, zwłaszcza zaś w drugim, jest on bezkonkurencyjny. Najbliższym na 5 km jest Fin Koskela — 14.13,2 min.

W wysokich płotkach rewelacją jest nowy rekordzista ZSRR Butańczyk, który wynikiem 14,4 s. znajduje się na czele wespół z Marie (Fr.) i Finlay (Angl.). W niskich przewodzi Cros (Fr.) i Luniew (ZSRR) — po 53,2 s. przed Whittle (Ang.) 53,4 s., Puzio z 55,6 s. ma miejsce po 20-tce.

Najsilniejsza nasza pozycja to skoki w dal, w której Adamczyk skokiem 7,44 m wyprowadza następnego z kolei Anglika Williamsa o 8 cm, a Francuza Fouchera o 11 cm.

W skoku wzwyż czekamy na rekord Brzozowskiego. Wyrównanie wyniku Stawczyka (1,96 m) uplasowało by go na 9 miejscu. Najlepsze rezultaty notujemy tu: Patterson i Bilsland (Ang.) po 2,00,8 m, Ahman (Szwec.) 1,98 m.

W tymże wzwyż 4 m uzyskało w br. 20 zawodników, na których czoło wysunął się Szwed Lundberg — 4,30 m, przed Katają (Fin.) 4,25 oraz Kaasem (Norw.) 4,21 m.

Bardzo dobrą pozycję ma M. Hoffman w trójskoku — 11,5-tą a śmiemy twierdzić, że przy treningu stać by go było i na 5-tą (14,69 — Larsen — Dania). Stawkę otwiera Ahman 15,33 m przed Rautio (Fin.) 15,09, Moosbergiem (Szw.) 15,05 m i Szczer-



Brzozowski — kandydat na 2 mtr. w skoku wzwyż

bakowem (ZSRR) 14,93 m.

W rzutach Łomowski spada na 7 miejsce, ustępując Islandczykowi Huseby 16,41 m, H. Lipowi (ZSRR) 16,04 m, Nielsonowi (Szwec.) 15,79 m, R. Larsonowi (Szw.) 15,76 m, Gorianowi (ZSRR) 15,65 m oraz Joupilla (Finl.) 15,62 m.

Dysk jest jedną z najsilniejszych konkurencji europejskich. Tossi (Wł.) 54,02 m, Consolini (Wł.) 53,55 oraz Zerjal (Jug.) 51,61 m, przekroczyli dotychczas 50 m.

W oszczepie, który jest naszym najbardziej kompromitującym punktem, prowadzą przedstawiciele północy: Rautavaara 72,55 m i Hyitainen 72,50 m (oba Finl.). Poza wymienionymi granicę 70 m przekroczyli jeszcze 3-ch Szwedów: Berglund 71,27 m, R. Ericsson 70,42 m oraz Delfot 70 m.

Wreszcie ostatnia konkurencja — młot. Ponad 50 m rzuciło nim 24 Europejczyków. Najlepsi to: Nemeth (Węgry) 58,06 m, Kanaki (ZSRR) 56,15 m oraz Wolf (N) 55,59 m.

W Margoninie szkoła się kadry

przyszłe reпреzentacji piłkarskie Wiel'opolski

Jedziemy wspaniałą, historyczną aleją lipową, pamiętającą jeszcze czasy przedrozbiorowe. Wiedzie nas ona wprost do celu — siedziby Państw. Liceum Leśniczego w Margoninie, mieszczącego się w niemiłej starej i pięknym parku, który, łącznie z ukrytym w bogactwie jego zadrzewienia białym znakiem, jest chlubą i dumą miasteczka.

Rozejrzawszy się w otoczeniu, dostrzegamy wszędzie wzorowy wprost porządek, mimo, iż pod nieobecność stałych mieszkańców, bawią tu od kilku tygodni na wakacjach dzieci szkolne, a ostatnio zjechali również młodzi sportowcy — piłkarze, reprezentujący niemal całą Wielkopolskę. Dla nich to właśnie przybyliśmy tu.

W trosce o przyszłość wielkopolskiego sportu piłkarskiego organizuje Pozn. Okr. Zw. P. N. w okresie letnich wakacji już drugi rok z kolei własnym sumptem oboz szkoleniowo-kondycyjny dla swych najmłodszych, wyróżniających się zawodników.

KIEROWNICTWO OBOZU

Oboz zesłoroczny odbył się w Chodzieży i obejmował w 1 turnusie 62 juniorów. Tegoroczny jest zakrojony na znacznie szerszą skalę, gdyż przewiduje przeszkolenie w dwóch turnusach po 14 dni w sumie 120 chłopców. Powiększono dła również kadrę instruktorów, w skład której weszli wypróbowani na terenie okręgu fahowcy w tej dziedzinie: Nowicki, Flieger, Fontowicz oraz Pikulik P. Przewodzi im Nowicki, który cieszy się szczególnym wzięciem u młodzieży.

Kierownictwo obozu margonińskiego spoczywa w rękach zasłużonych działaczy piłkarskich: wiceprezesa Nawrockiego Adama oraz ref. wyszk. POZPN Pikulika Jana. Gospodarzem jest ob. Jachczyk Czesław. Należy tu podkreślić poświęcenie wymienionych obywateli, którzy, zamiast wykorzystać swoje urlopy dla wypoczynku, bezinteresownie ofiarowując je dla naszego narybku. Ich długoletnie doświadczenie, wiadomości oraz umiłowanie sprawy są dla niego nieocenione. Zadaniem ich jest jednak tylko techniczno-sportowa strona szkoleniowa.

CZYNNIK SPOŁECZNY

Zgodnie z duchem czasu oraz zaleceniami władz zwierzchnich, Zarząd POZPN zaprosił w r.b. do współpracy również delegata Woj. ZMP dla przeprowadzenia wychowawczo-ideologicznej strony obozu. Część tę prowadzi tow. Łopata. Powyższe czynniki, razem wzięte, dają gwarancję, że oboz margoniński spełni swe zadanie w stu procentach, tym bardziej, że spotkał on się z niezwykle przychylnym ustosunkowaniem władz miejscowych a nawet powiatowych.

OTWARCIE OBOZU

Uroczyste otwarcie obozu odbyło się ub. wtorku. Dokonał go prezes

POZPN prok. Jonsik w obecności przew. Pow. Rady Narodowej tow. Duczmalowej, wicestarosty pow. chodzieskiego tow. Michałowskiego burmistrza Margonina tow. Duczmala, tow. Wiśniewskiego z Pow. Kom. PZPR oraz sekretarza gminnego tow. Zielińskiego i członków zarządu POZPN.

W krótkim, lecz serdecznym i głęboką troską o młodzież sportową Polski Ludowej nacechowanym przemówieniu, podkreślił mowa m.i. szczęście, jakie dostąpiła ona, mogąc, dzięki zrozumieniu, docenianiu oraz pomocy władz państwowych, jak i sportowych, podciągać się we wszystkich dziedzinach życia a także i sportu.

Uroczystość zakończono wciągnięciem flagi narodowej na maszt obozu przy odśpiewaniu przez juniorów „Hymnu Młodzieżowego”.



Prok. Jonsik Wacław — prezes POZPN

WYBRANCY

Stan liczebny I turnusu „wybranych” zamyka się w 57 nazwiskach. Oto one: z Poznania — Balcerowski B., Będkowski Al., Gabrysiak M., Gabrysiak Stef. i Taberski M. ze Związku „Warty”; z Białegostoku — Krüger E., Maczkowski T., Pietryga M. i Schluz K. z „Kolejarza”; Białe G., Fertsch M., Musielak M. i Stachowiak L. ze „Stali”; Cwiertnia J., Januchowski J., Panke W. i Stawny W. z Bud. „Dąb”; Baranowski Cz. i Kaczmarek T. ze „Związku”; Grygier Al., Kasztelan H., Zok A. i Zok P. z LZS „Admira”; Krystofiak H., Maczkowski T., Osuch M. i Samolczyk Eug. z Ch. ZKS „Polonia”; oraz Łuczak Z. z „Legii”; z Zabikowa — Ratajski Eug., z Lubonia — Taszarek Z. i Wietrzykowski J.; z Szamotuł — Jankowski Zb., Kalotka St. Kryg K.; z Ostrowa — Dominik B., Dzieciol H., Jastrzębski A., Kędzla Cz. i Łykowski J.; z Kalisza — Krysiński K. („Spójnia”), Piotrowicz J. i Puczyński Wł. („Gwardia”); z Krzyża — Mieszczański R.; z Rawicza — Boryczka A. i Nowakowski Zb.; ze Strzela — Berowlak St. i Kuśbiak Z.; z Międzyzdroj — Kapsprzak W.; z Międzyrzecza — Wrześniewski Cz.; z Gniezna — Wrześniewski Wł. (Kolejarz); ze Zbąszczyńska — Marekiewicz Cz.; z N. Tomisła — Nowak K. i Szmania B.; z Opalenicy — Nowak K.; ze Skalmierzyca — Stasiak H. oraz z Obornik — Wiśniewski R.

Do wymienionych należy dodać młodzież margonińską, która, korzystając z wyjątkowej okazji, docho- dzi do ćwiczenia.

PIERWSZA SPRAWNOŚĆ

Ze względu na zajęcie zamku przez działwę szkolną, piłkarze nasi nocują na razie w baraku, w głębi parku, który liczy sobie wszystkiego ca 7 ha i łączy się bezpośrednio z lasami, prowadzącymi do „puszczy” tucholskiej. Mimo ciastoty, chłopcy są zadowoleni i weso- li. Zresztą od 10 km. przeniosą się już do zamku.

Również boisko znajduje się w parku. Brak biegni zastępuje nie- najgorsza droga. Jest natomiast ja- ko taka skocznia, na której ćwiczy sam mistrz okręgu w tymże, mie- szkający tu Piechowiak. Jego obec- ność wyjaśnia nam tajemnicę wli- dzianych niemal na każdym po- dwórku różnego rodzaju „tyczek”. Szko- li oni tu swoich następców.

Tuż po zakwaterowaniu się na miejscu chłopcy nasi poddani zo- stali badaniu lekarskiemu oraz pierwszej próbie sprawności w „pięciobojach” lekkoatletycznym i piłkarskim, przy czym w pierwszym zanotowano kilka niezłych, jak na miejscowe warunki wyników, że wy- niemi: 1,50 m w sk. wzwyż i 5,25 s. Stawnego i Wietrzykowskiego w biegu na 100 m.

PROGRAM ZAJĘĆ

Świeże powietrze i ćwiczenia po- budzają u obozowiczów apetyt. Nie narzekają jednak, gdyż ob. Jach- czyk dba o to, by im niczego nie zabrakło. Jest przydział mięsa, mle- ka i owoców.

Na zakończenie podajemy jeszcze plan dziennego obozu. Obejmuje on następujące zasadnicze punkty: godz. 6 — pobudka, 6,15—6,35 gimnastyka, 7,45—8,30 nauka o Pol- sce współczesnej, 8,40—11,45 zaję- cia na boisku, 12—14,30 przerwa obiadowa, 14,35—15,20 wykład teo- retyczny z gry w piłkę nożną, 16,40—18,45 ćwiczenia na boisku, 19,40—20,45 siatkówka, szczyptor- niak wagi, koszykówka, 21,30—22,30 apel, 22—6 cisza. Wchodzi tu jeszcze m. in. nauka śpiewu itp.

Opuszczamy oboz w przekonaniu, że chłopcy znajdują w nim wszystko, czego im dotąd w ich młodej ka- rierze sportowej brakowało oraz, że zdobyte z niego przekaza w swoich klubach tym, którzy z tych- czy innych powodów nie mogli go przejść. (Mos)

Adres Redakcji i Administracji
Poznań, ul. Kantata 8/9
Konto P. K. O. Poznań V-4610
Telefony: Red. nac. 519-63,
z-ca red. nac. 508-73, sek-
red. 518-87, dział lokalny 518-22,
dział terenowy, sportowy i
dział listów 529-38, dział kul-
turalny, koszyki, gospodarz
i rolny — 508-58, dyr. delega-
tury 529-38, kolportaż i prenu-
merata zamiejsc. 502-84, kolp-
i prenum. Poznań — 502-81,
biuro ogłoszeń 529-31,
ekspedycja 52-48.

Wydawca: R. S. W. „Prasa”
Tłocznia: Wielkopolskie Za-
kłady Graficzne Przedsiębior-
stwo Państwowe Wydawnictwo
Zakład Główny w Poznaniu
K-856

Z ostatniej chwili

„Grand Prix Polski”

- 1) Mieloch
- 2) Dąbrowski
- 3) Bubenicek (Czech.)

Piłka nożna

Związkowiec (Warta) —
Cracovia 1:1

Ruch — Lechia 2:0

Ostrowia - Pomorzanie 2:1

Gwardia (Kalisz) —
Gwardia Wisła 1:3

Piłka wodna

AZS (W) — Gwardia Wisła
2:0

Legia (W) — Ogniwo (W)
3:0 w. o.

Stal Kat. — AZS Wr. 6:2

Polonia Byt. — Ogn. Craco-
via 3:1.

Polonia Byt. — Spójnia Po-
znań 3:0.

Liga tenisowa

Związkowiec (Warta) —
Widzew (Łódź) 6:7



przetłóżył Józef Brodzki

Nie tylko nikczemność Aureliusa Padrele zdenerwo- wała teraz Berenikę — jedyna słaba pociecha, którą ży- wiła dotychczas i którą usiłowała uspokoić sumienie po opuszczeniu domu, a więc to, że mąż jej ma przynaj- mniej sporo pieniędzy i na dłuższy czas będzie miał spo- kój, nawet ta słaba pociecha runęła. Z tego wynika, że Stiff został w Bakbuku sam, bez pieniędzy, porzucony przez kobietę, którą kochał, okradziony i obrażony przez człowieka, którego pozabawił kalectwa.

Ludzie cieszący się dobrym zdrowiem, zdolni są ocenić je dopiero wtedy, gdy im coś pocnie dolegać. Nikt prze- cięż budząc się z rana nie woła z zachwytem: „Jak to dobrze, że mam obydwie nogi, ręce, oczy i uszy!”

Dopiero teraz po trzech dniach pobytu w Mieście Wielkich Żab w towarzystwie Aureliusa Padrele, Bere- nika zrozumiała wielkość i szczerą intencję swego mę- ża, głębokie znaczenie jego odkrycia i wartość moralną życia tego prowincjonalnego ubogiego lekarza, Stiffena Popfa. Dopiero teraz pokochała go tak jak na to zasłu- giwał. Jeżeli brakowało jeszcze czegoś, by dokładnie zro-

zumiała wartość męża, którego opuściła, to słowa, które słyszała przed chwilą z ust Padrele dopełniły reszty.

Berenika siedziała przy stole nieco blada, lecz spokoj- na, patrzyła na Padrele z ciekawością, z jaką odwiedza- jący zoologiczne ogrody zwykli patrzeć na silnego, lecz niebezpiecznego i potwornego w swojej brzydocie gory- la, przypominającego ludzką istotę.

Stan Bereniki nie mógł pozostać niepostrzeżony dla Aureliusa. Był obdarzony wyczuciem, które często głu- pim, lecz przebiegłym ludziom zastępuje rozum i zdał sobie sprawę, iż nie wszystko układa się tak jak by pra- gnał. Nie rozumiał i nie mógł zrozumieć tego co się dzieje w duszy Bereniki, był za głupi i zbyt mało sub- telny, wiedział tylko, że święci się coś niedobrego.

Padrele zmieszał się, wydostał z pugilaresa kartkę, którą mu doktor Popf przesłał w odpowiedzi na jego list, nie wiadomo dlaczego dał ją do czytania Karbowi, a póź- niej pokazał Berenice. Berenika uważnie przeczytała kartkę i położyła na stole.

— To nie ma znaczenia: — odezwał się Padrele, — gdy będzie potrzebował pieniędzy, spuści z tonu i sam napisze. Zna przecież adres. Co pan o tym sądzi?

Ogastes zdążył już ochłonąć i powiedział:

— Ależ tak, zgadzam się z panem najzupełniej.

Na tym zakończyła się pierwsza niespodzianka Padre- le-młodszego. Wraz ze swą damą wstał od stołu i skie- rował się do wyjścia. Nieco dalej za nim szedł Ogastes Karb.

W kieszeni miał zapomnianą przez jego szefa kartkę doktora Popfa.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY

w którym jest mowa o drugiej niespodziance Aureliusa Padrele i o pierwszej jego brata Primo

Ogastes Karbo szukano po całym mieście. Wzywał go Primo Padrele. Trzeba trafić, że w przeciagu ostat- ních 6 tygodni Primo Padrele przypomniał sobie o ist- nieniu osobistego sekretarza jego brata właśnie w chwili, gdy ten był nieobecny.

— Jakże się pan miewa — z nieoczekiwaną serdeczno- ścią powitał Primo Padrele Ogastes, który po zebraniu całej posiadanej odwagi wreszcie wszedł do jego gabi- netu. Zazwyczaj Primo bywał zimny i nieprzystępny. Owe uprzejme akcenty zjawily się w jego głosie dopiero wtedy, gdy był rozdrażniony. Wszyscy, którzy mieli z nim do czynienia, wiedzieli o tym, wiedział również i Ogastes Karb.

— Moje uszanowanie — niepewnie odpowiedział Oga- stes. Bał się starszego Padrele w tym samym stopniu, co pogardzał młodszym.

— Chciałbym dowiedzieć się, czy otrzymał pan jakąś wiadomość od mego brata? O mnie widocznie zupełnie zapominał.

— Nie otrzymałem — odpowiedział Ogastes. — Ale sądzę, że ma się doskonale.

— Bardzo mnie cieszy pański optymizm, właściwy pańskiemu wiekowi. Mój brat wyjechał z górą miesią- cem temu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pismo „SPORT” zamieszcza wskazówki jak osiągnąć DOBRĄ FORMĘ I WYNIKI we wszystkich gałęziach „Sportu”